Nr. 73 (z dod. por.). Dnia 13 marca. Wtorek. Dnia 1 (13) marca 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Nowenny do uroczystości św. Józefa Oblubieńca odprawione zostaną jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), N. Marji Panny na Nowem-Mieście i św. Antoniego (po-reformackim).

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) jutro, o godz. 4-ej po południu, nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pierwsze przemówienia cesarza Fryderyka do narodu tchną owym duchem szerokiego poglądu humanitarnego na sprawy ziemi i nieba, umysłu i serca, jaki mu opinja publiczna oddawna przypisywała. Pierwsze już zaraz przemówienie do bolejących dowodzi, że w duszy nowego cesarza Niemiec grają struny delikatniejszych, subtelniejszych uczuć. Żałoba jest mową duszy, w jej mistyczne tajniki nie należy wdzierać się z chłodnym, sztywnym przepisem policyjnym; niech boleje każdy, na ile stać go smutku. Tak rozumował cesarz, a rozumowanie to, niekontrasygnowane przez żadnego ministra, stanęło nawet w sprzeczności z nieodwołanemi i niezniesionemi taką czysto osobistą odezwą przepisami, tak że z Berlina donoszą już dzisiaj o kolizjach pomiędzy wolnomyślną i tkliwą odezwą cesarza, a tradycją przepisów. Mówią o tem, że minister Puttkamer będzie musiał raz jeszcze w tej sprawie przemówić formalnym okólnikiem do władz, który zniesie dopiero owe przepisy. Cesarz odezwą swoją dowiódł, że umie szanować wolność bólu i prawo cierpienia. Może to wskazówka, że potrafi delikatniej ocenić inne także prawa i cierpienia.

Wymowniejszą jeszcze o wiele wskazówką w tej mierze jest wczorajsze pismo odręczne cesarza Fryderyka do księcia Bismarka. To cały program — myśliciela raczej, niż monarchy, człowieka, który miał dużo czasu do zastanawiania się nad porządkiem moralnym i politycznym świata, i który tego czasu nie zmarnował. Swiadczy on o dojrzałem wyrobieniu się umysłu liberalnego i harmonijnego. Pisząc te słowa, oceniamy wciąż tylko teraźniejszość, nie przesądzając w niczem przyszłości, która może podążyć zarysowanym w pierwszej chwili torem, a może także pod wpływem czuwających zawsze złowrogo nad ludzkością demonów wykoleić się.

Cesarz Fryderyk zapewnia przedewszystkiem ks. Bismarka, że przestrzegać będzie lojalnie i wiernie konstytucji, zarówno rzeszy niemieckiej, jak monarchji pruskiej. Wyraża on zdanie, któremu trudno nie przyznać słuszności, że najzgubniejszemi dla sprawy politycznej narodu są wstrząśnienia konstytucyjne. Prawo i konstytucja, to dwa brylanty najcenniejsze w skarbnicy narodowej; nie należy prowadzić niemi handlu zamiennego, bo tylko formy stałe, uświęcone tradycją, zdolne są wyrobić dla siebie poszanowanie u pokoleń i wżyć się w obyczaj narodu.

Ta rozwinięta na czele całego programu zasada zagląda śmiałą swą i otwartą przestrogą w oczy pewnym prądom reakcyjnym, protegowanym od dłuższego czasu przez ks. Bismarka a dążącym do skruszenia potęgi parlamentu, bądź to przez pozbawienie go na dłuższy lat okres prawa uchwalania budżetu i zasad organizacji wojskowej, bądź to przez zmianę dzisiejszej wolnomyślnej ustawy wyborczej. W pierwszej swojej odezwie do kanclerza cesarz niemiecki stanął po stronie parlamentu i rozwinął nad nim sztandar swobody: *noli me tangere*. Nawzajem zastrzegł tylko równą nietykalność praw korony.

Drugą zasadą przewodnią przyszłych rządów cesarza Fryderyka ma być tolerancja religijna, uszanowanie moralnych potrzeb jednostki. Wprawdzie niecałe życie duchowe człowieka streszcza się w pojęciach i wierzeniach religijnych, ale to pewna, że niepodobna krępując człowieka w innych potrzebach i odrębnościach jego duszy, nie skrępować zarazem jego wierzeń, jego przekonań religijnych. Każdy człowiek ma swojego Boga, chociaż inaczej go czci i nazywa. Cesarz Fryderyk zaręcza narodowi, że uszanuje każdego Boga, a więc każdy ideał człowieka, nietylko pozaświatowy. Jeżeli tak jest, to cesarz Fryderyk wydał jedno z najszlachetniejszych haseł, jakie u schyłku XIX-go wieku usta monarchy wydać mogą. Tak kazałaby domniemywać się logika rozumu i serca, zmęczona rozczarowaniami surowej rzeczywistości i lgnąca instynktowo ku optymizmowi.

Państwo jest formą bytu społecznego, ale nie jest wyłącznem i jedynem palladium jego praw, potrzeb i warunków. Tak zdaje się przemawiać nowy monarcha Niemiec. Obowiązkiem jest państwa dążyć do utrzymania równowagi pomiędzy interesami i przywilejami pojedyńczych warstw społecznych, do zadowolenia tych, którzy łakną, nie kosztem tych, którzy posiadają. Ale fałszywemi są rachuby, od wszechpotęgi państwa oczekujące leków czarodziejskich na wszystkie nędze i niedole społeczne. Nie z każdą boleścią i nie z każdą krzywdą należy zwracać się o ratunek do państwa, które jest organizacją przeważnie polityczną; ludzie żyją społecznie i społecznemi ogniwami wzajemnej miłości i wyrozumiałego braterstwa przedewszystkiem wiązać się muszą, dla pokonania wspólnego wroga: krzywej zawiści, czyhającej na dobro bliźniego, aby je zmiażdżyć maczugą swojej—nędzy. Państwo może i powinno sterować akcją ratunkową, ale żywioły tej akcji są czysto społeczne. Nie wynajdzie ono eliksyru powszechnego zbawienia, jeżeli w duszy społeczeństwa zabraknie żywiołów organicznej pracy około naprawy wykoszlawionych kształtów bytu ludzkiego.

Aby społeczeństwo wyposażyć w siły moralne, będące tajemnicą odrodzenia ekonomicznego, potrzeba nietylko je uczyć, ale i wychowywać. Skutki niedouczenia bywają równie złowrogiemi, jak skutki ciemnoty. Pokolenie półmędrków jest tak samo straconem dla narodu, jak pokolenie ślepych; w chaotycznych, niesformułowanych popędach pierwszego tkwi straszliwsza groźba dla przyszłości społeczeństwa, aniżeli w zupełnym braku światła, który nie zaostrza niektórych przynajmniej złych instynktów. Cesarz Fryderyk ostrzega naród przed mędrkowaniem niedouczków i przed hiperprodukcją inteligencji, niewspartej o niespożyte węgły cnoty chrześcjańskiej, niespotęgowanej rozumnem wychowaniem, które wie o tem, że dóbr duchowych ani materjalnych rozpraszać nie należy, bo życie ma swoją złotą miarę.

Cesarz Fryderyk w pierwszych odezwaniach się swoich przyjął charakter ojca ludu, który czuwa zarówno nad jego potęgą międzynarodową, jak nad jego zdrowiem moralnem. *Br. Z.*

Bankiet artystów.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego*).

Wiedeń 8-go marca.

Międzynarodowa wystawa sztuki dała sposobność do chwilowego otwarcia drugiego salonu, ściśle już tylko męskiego.

Towarzystwo artystów (*Künstlerhaus*) wydało przed kilkoma dniami w sali „Grandhotelu" wielki bankiet, w którym uczestniczyło 300 najwybitniejszych osób, jakich sfera umysłowa Wiednia dostarczyć może.

Pierwszy toast w kolei wytwornego *menu* wzniósł baron *Schmidt*, znakomity budowniczy nowego ratusza, prezes Towarzystwa artystów:

„Przed niewielu laty na miejscu, gdzie stoi nasz dom i otwarła się nasza wystawa stała się darń zielona, otwierały się łany pola, sterczały stare bastjony. Potężne słowo cesarza stworzyło dzisiaj nowy Wiedeń. Jest on nowy nietylko wspaniałością swojej architektury; obok monumentalnej Ringstrasse, powstała i duchowa, odżył świat inteligencji i sztuki. Więc, żeby uczcić serce tego wspaniałego monarchy, urządziliśmy na jego jubileusz wystawę i wychylimy najpierw kielich jemu na cześć i zdrowie. (Okrzyki, muzyka). Zarazem oddajmy cześć protektorowi naszego Towarzystwa, który wraz z dostojną małżonką wystawę naszą otwierał, który utworzył stałe premja, który tyle już lat wysokiem swojem poparciem nas zaszczyca. Niech żyje arcyksiążę Karol Ludwik!" (Okrzyki, muzyka.)

Malarz *Feliks*, wiceprezes Towarzystwa, wzniósł toast na cześć monarchów tych krajów, które reprezentowane są na wystawie.

Kanitz, inny malarz, dziękuje za skuteczne poparcie rządowi hr. Taaffego. Z jego pomocą, pod hasłem *viribus unitis* stanęło dzieło. W szczególności zaś „nasz minister" Gautsch, członek honorowy, do którego zakresu sztuka należy, zaskarbił sobie naszą wdzięczność — więc niechaj żyje! (Okrzyki.) Równą wdzięczność należy się miastu; — reprezentacja jego nie zna stronnictw, tu, gdy idzie o sztukę, jednomyślnie wotuje ona zawsze obfite poparcie. Więc górą Wiedeń i jego burmistrz!

Wiceburmistrz *Steudel*: Czem jest dzisiejszy, piękny Wiedeń, tem stał się za sprawą artystów, budowniczych i malarzy. Wznoszę więc toast na cześć artystów.

Feliks: My tutejsi robiliśmy, cośmy mogli, ale nie zdołalibyśmy wielkiego dzieła urządzić bez czynnego poparcia i udziału artystów obcych, ku nam z bratnią dłonią śpieszących ze wszystkich krajów. Nie artystów to wina, że Francji na naszej wystawie brakuje. Jest przecie wystawa pełna i międzynarodowa. Więc niechaj żyją artyści obcy, którzy są także naszymi, bo jako artyści do naszego cechu należą.

Hoffacker, architekt, komisarz wystawowy niemiecki, dziękuje za gościnność i wznosi toast na cześć wiedeńskiego towarzystwa artystów.

Deininger znakomity architekt: Słońcem, które dziełu daje światło, jest prasa, bez niej żadne się dziś nie powiedzie. Prasa ma niezliczone kłopoty, aby przecież światu temu nie dać się rozpaść, aby utrzymać w nim ład, więc i o sztuce nie zapomina. Dzięki jej, bo dopiero za jej wspaniałomyślną pomocą nasza praca nabiera znaczenia. Niech żyje prasa!

Odpowiedzieli na ten toast radca dworu, prezes „Concordji" wiedeńskiej, sławny poeta radca dworu *Weilen*, tudzież *Alfred Szczepański* prezes związku prasy zagranicznej.

Weilen: Zadanie prasy wobec sztuki jest trudne i wielkie. Artyści gromadzą całe światy piękna, radują oczy, ale to niedosyć. Sztuka, oprócz dostarczenia rozkoszy wrażeń, musi przemawiać potężnie w obronie duchowych prawd. Dzisiejsze prądy, jednostronnie realistyczne i materjalistyczne nie sprzyjają zapałowi, ani dążeniom wyższym; powietrze jest niezdrowe, niskie kierunki zabagniają świat. Prasa walczy przeciw temu, prasa broni sztuki, jej uprawnienia; prasa czuje się solidarną z artystami.

Alfred Szczepański (po francusku). Pragnąc dorzucić kilka słów w imieniu prasy zagranicznej, muszę podnieść, że wystawa, której otwarcie święcimy, cechuje się dwoma wybitnemi znamionami. Pierwszem z nich jest, że urządzoną została na cześć jubileuszu monarchy wielkiego, dobrego, kochanego przez ludy jego państwa, szanowanego przez cały świat. Drugiem znamieniem, że to wystawa międzynarodowa, że to „*salon*". Miasto Wiedeń samo przez się jest ogniskiem obfitej produkcji artystycznej i zasłużyło w pełni na to, ażeby znawcy, podróżnicy, aby redaktorowie ze wszystkich części świata każdego roku tutaj się spotykali. Wznoszę toast nietylko na powodzenie teraźniejszej wystawy

w tem znaczeniu, ażeby wywołała wędrówkę ludów do Wiednia, ale nadto na powodzenie przyszłych pokojowych, międzynarodowych artystycznych turniejów, przyszłych stale się powtarzających „salonów" w tej pięknej, wesołej stolicy nad Dunajem.

Kaffsack z Berlina wzniósł humorystyczny toast na cześć prezesa Schmidta, jako panującego, a wiceprezesa Feliksa, jako Bismarka *Künstlerhausu.*

Schmidt odpowiedział wspaniałą mową o sztuce. Czem jest sztuka? Czy tylko urojonem widziadłem, czy tylko zabawą zmysłów, czy tylko jednym więcej rodzajem pracy na chleb? Jest ona tem wszystkiem, ale nadto jest najwyższym wyrazem duchowego i fizycznego rozwoju ludzkości, skarbnicą ducha i streszczeniem tych wszystkich środków, jakie duch sobie zdobywa, aby rozprawić się z materją. Jest ona zwierciadłem duszy narodowej. Arab, który w namiocie swoim na pustyni wytwarza barwiste, niepoprównane tkaniny, przejawia w nim stan umysłu i kultury pustynnej. Sztuka u narodów oświeconych, cywilizowanych zaprzęga naturę do swojego rydwanu i uczy się na niej twórczości. Trzyma ona przed narodem zwierciadło jego własnego żywota. Żadna mowa nie działa tak potężnie, jak mowa sztuki. Słusznie powiedziano o artystach: ludzkości godność złożono w wasze ręce, przechowajcież ją! Sztuka ma jedną mowę, powszechną; kult ideału jednoczy ludzi. Bądźmy mu wierni, w dzisiejszych ciężkich czasach nie szkodzi jaknajczęściej podnosić toast na cześć ideału.

Goltz, malarz, wywodził z wielką humorystyczną swadą, jak to genjalni architekci przebudowali misternie dawny *künstlerhaus* dla wystawy, jak dźwignęli schody, gdzie nikt nie przypuszczał, ażeby się szpilka zmieściła, jak dziedzińce zmienili na sale, słowem, nowy pałac zmienili w mgnieniu oka. A szczęście im sprzyjało i co do tego, że niewszystkie narody się stawiły, tylko tym sposobem nie brakło miejsca! Naszym starszym przewódzcom i poprzednikom wyrażam wdzięczność i podziw, a dodaję życzenie, ażeby kiedyś nasi dalsi, nasi następcy, gdy my się już zestarzejemy, prawili na cześć naszą takie mowy, jak ta, którą dla naszych mistrzów wygłosiłem.

Brinsley-Richards, korespondent *Timesa* (po francusku): Niezbyt wielki udział wzięła Anglja w wystawie, gdyż czas był zakrótki. Ale to nie przepadło... Gdy będziecie za lat dziesięć urządzali turniej na cześć 50-letniego jubileuszu waszego ukochanego monarchy, to zobaczycie, że i Anglja wspanialej wystąpi, zarówno przez uszanowanie dla cesarza, jak i w poparciu idei artystycznych. Bo też Wiedeń jest wspaniałą areną dla sztuki, a najmilszym pobytem dla cudzoziemców. Wznoszę toast na cześć i trwałość owej słynnej wiedeńskiej *gemüthlichkeit*, która jest dobrym humorem, kamaraderją wesołą, umiejętnością równowagi w życiu.

Temple, malarz węgierski, prosił o względy dla sztuki węgierskiej i sławił piękność Wiednia.

Dahl, słynny malarz norweski i komisarz wystawy tego kraju głosił pozdrowienie od dalekiej ju północy, kędy ciężką jest walka z naturą o chleb powszedni. Ale potomkowie normanów są śmieli, schodzą oni ze swej surowej ojczyzny nawet ze swoją sztuką na promienniejsze niwy zachodu i południa, a on sam nie lęka się zabierać głosu, chociaż nie umie po niemiecku. I tam na północy biją serca dla wszystkiego, co wielkie i piękne, i tam czerpie lud zasoby z dorobku wielkich narodów i pielęgnuje także ideały! Jeszcze raz: górą ideały!

Feliks. Nie zapominajmy o tem, co najpiękniejsze, o kobiecie! Nie ma ich tu między nami, ale życzymy wam i pragniemy, żebyście poznali piękne wiedenki i zdobyli ich względy!

Po kilku jeszcze humorystycznych toastach towarzystwo rozdzieliło się na drobne, hałasujące grupy. Bankiet trwał od godziny 3-ej—6-ej po południu. Muzyka przygrywała *specjalności* wiedeńskie Straussa i ludowe melodje. *dr. J. H.*

Wylewy.

Kraków 12-go marca.

Na Galicję klęski sypią się, jak z puszki Pandory, a biedny ten kraj, pogrążony w nędzy rokrocznie, znosi nową serję nieszczęść, których odwrócenie częściowe przynajmniej leży w możności delegacji galicyjskiej, z przedziwną cierpliwością znoszącej macosze traktowanie Wiednia i obojętnie patrzącej na skutki tego macoszego traktowania.

Regulacja rzek galicyjskich jest kwestją najbardziej zabagnioną z pośród mnóstwa innych spraw, obciążających sumienie Koła polskiego w Wiedniu.

Od pamiętnej powodzi r. 1884-go wędruje projekt regulacyjny z sejmu do rady państwa i z powrotem, podlega rozpatrywaniom komisji i jest przedmiotem interpelacyj, naprzód się jednak nie posuwa.

I oto znów w r. b., mimo, iż plany regulacyjne kosztują już dotąd 100,000 złr., wylew powtórzył się z siłą i w rozmiarach, które wam opisywałem.

Kraków dziś już ochłonął nieco z trwogi, ale dalsze okolice, wzdłuż rzeki położone, bardzo są zagrożone.

Wysłano oddziały wojska z armatami dla rozbicia zatoru pod Niepołomicami.

Z mostów krakowskich, podgórski wyszedł cało, dwa inne nadwerężone lub całkiem zniszczone.

Komitet ratunkowy stanowią: starosta Borkowski, prezes powiatowy Miliński, pp. Konstanty Popiel, Kirchmayer, Zoll i kilku innych.

Czynną pomoc, obok mieszkańców, niesie wojsko. *K. K.*

*

Kraków 13-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W nocy groźba powszechnej katastrofy minęła. Lody spłynęły.

W dół rzeki wysłano żołnierzy, łodzie ratunkowe i żywność.

Wały przerwane.

Sandomierz 13-go marca, godz. 12 w poł. (*Tel. pryw. K. W.*) — Poziom wody obniżył się o jedną stopę. Niebezpieczeństwo zatorów na razie minęło.

Zawichost 13-go marca, *godzina 10-ta minut 40 rano.* (*Tel. pryw. K. W.*)

Lody w nocy spłynęły, Wisła zupełnie już z nich się oczyściła.

Najwyższy stan wody był wczoraj o godzinie 4-ej po południu i wynosił 192 setnych sążnia.

Wieczorem poziom wody spadł do 176, obecnie wynosi 158.

Nowo-Aleksandrja 13-go marca, godz. 12 w poł. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Lody ruszyły dziś o godz. 11 m. 20 przed południem. Dwa statki parowe Fajansa zostały przez krę uszkodzone.

Mrozy, trwające od trzech dni, wzmocniły powłokę lodową na Wiśle pod Warszawą.

Wszystkie przeręble przy filarach obu mostów ponownie zamarzły.

Dziś rozpoczęto znowu zgarniać śnieg, nagromadzony przy filarach, celem poczynienia świeżych przerębli.

Lody na Wiśle pod Warszawą, jak twierdzą inżenierowie, przez dni kilka, nawet podczas odwilży, mogą się opierać naporowi lodów, płynących z góry Wisły, co jednak powiększa katastrofę w okolicach, gdzie lody już ruszyły.

Ze strony biura komunikacji wodnej nie przedsiębrano dotychczas żadnych środków bezpieczeństwa na wypadek ruszenia lodów pod Warszawą, ale natomiast wyjechało trzech inżenierów do Sandomierza dla zbadania sytuacji.

*

P. prezydent miasta w słusznej obawie rozlewu Wisły przy puszczaniu lodów i w razie mogących utworzyć się zatorów lodowych, zalecił służbie swej jaknajwiększą pod tym względem baczność i zarządzenie odpowiednich środków bezpieczeństwa.

Nadto z uwagi, iż swobodnemu przejściu lodów przeszkadza nietylko zwężenie rzeki pod Warszawą, ale także i izbice obudwóch mostów żelaznych, przy których bardzo łatwo może się zatrzymywać lód, tworząc zatory, co groziłoby zalaniem niższej części Warszawy i Pragi, wystąpił obecnie do władzy właściwej z projektem rozbijania lodów materjałami wybuchowemi między obu mostami i przed mostem aleksandrowskim.

Dopełnienie powyższej czynności proponuje się jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.

Włocławek, 11-go marca.

Jeszcze królowa rzek naszych leży w ciężkich swych lodowych okowach, a już mamy przedsmak tego, co czeka nadbrzeżnych jej mieszkańców, gdy wody z nagromadzonych śniegów ruszą się w całej swej grozie.

Wskutek kilkodniowej odwilży wezbrana woda połamała lody w małej rzeczce Zgłowiączce, wpadającej wśród naszego miasta do Wisły.

Wąskie koryto nie było w stanie objąć pędzącej na wezbranej do niezwykłych rozmiarów rzeczce kry, która pod młynem słodowskim, leżącym tuż przy Włocławku, utworzyła zabitkę.

Rosnąca wskutek tego woda groziła zerwaniem tamy, a nawet zalaniem tartaku, młyna turbinowego i parowego, który niedawno podług najnowszej techniki z wielkim nakładem urządził p. Majer, właściciel Słodowa.

O godzinie 2-ej dzisiaj rano niebezpieczeństwo lada chwila groziło katastrofą, tak, iż ledwie p. M. z wielkim trudem udało się otworzyć zaparte głęboko lodami śluzy i z pomocą naprędce zebranych ludzi roboczych ruszyć zbitą krę, grożącą każdej chwili przerwaniem tamy.

Ruszone lody w zbitej masie, pod naporem wezbranej wody, uderzyły na zimujące zwykle przy ujściu Zgłowiączki berlinki, z których jedną, słabo przymocowaną, zerwały i razem z nią wpadły na dalej stojące galary i statki, tłukąc jedne o drugie.

Dwa galary najwięcej uszkodzone, poszły pod lód do Wisły, jedna berlinka złamana, jedna wysadzona na lód Wisły, sześć mocno uszkodzonych.

Dwie przystanie, należące do Towarzystwa parostatków kursujących na Wiśle, połamane, u parostatku „Nowa-Praga" obłamane skrzydła.

Woda wezbrana, pędząca w szalonym biegu, podmyła brzegi Zgłowiączki, stanowiącej w tem miejscu zimową przystań dla berlinek, niedawno z wielkim nakładem wzmocnione i oberwała je na parę set prętów.

Stojące w dość znacznej liczbie na Wiśle, przy ujściu Zgłowiączki, zaskoczone mrozem w tem miejscu berlinki i parostatki, czeka ten sam los w razie puszczenia lodów na Wiśle, jak to już byliśmy świadkami przed paru laty, jeżeli zawczasu usunięte nie zostaną.

W ogóle dla zimujących tutaj statków brak dogodnej przystani bardzo się czuć daje i życzyćby tylko można, aby w interesie żeglugi temu jaknajprędzej zaradzono. *Ch.*

Kalisz 11-go marca.

Nagła odwilż i ciepły deszcz spowodowały gwałtowne podniesienie się wody w korycie Prosny.

Rano dnia 10 go b. m., około godziny 11-ej, woda przerwała tamę około domu Filipowskiego i zalała nisko położone sutereny, w których mieściło się archiwum straży granicznej.

Sikawką pompowano wodę, ocalając jednocześnie papiery, które udało się wynieść prawie w całości.

W wielu miejscach poprawiano naprędce zagrożone mury.

Wieczorem w teatrze miejscowym dawało towarzystwo p. Puchniewskiego „Hrabinę Sarę"; publiczność była nader licznie zgromadzona z powodu benefisowego przedstawienia.

W czasie trzeciego aktu woda zaczęła dobywać się do teatru i część publiczności opuściła gmach.

Odważni i wytrwalsi pozostali do końca aktu czwartego, którym zakończono widowisko z rozporządzenia władzy.

Jednocześnie straż ogniowa ochotnicza niosła ratunek mieszkańcom alei Józefina.

Woda przybierała całą noc i dzisiejszy dzień cały.

Aleja Józefina zalana.

Pod miastem osady Stare Miasto i Rajsko pod wodą; mieszkańcy zdołali zaledwo uratować dobytek.

Część parku i łąki podmiejskie zalane na przestrzeni kilku wiorst.

Woda zagraża zerwaniem mostów i tam ochronnych w kilku miejscach.

Straty dotychczas obliczyć trudno.

Ucierpiała przeważnie biedniejsza część ludności, zamieszkała w suterenach. *B.*

Wiedeń 13-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wylew na Morawach przybiera groźne rozmiary. Lundenburg (jedna z największych stacyj kolei północnej Ferdynanda; *przyp. red.*) stoi pod wodą.

Wiedeń 13 go marca. (*Te. pr. Kur. War.*) — Z Węgier donoszą o wielkich wylewach. Pod Temeszwarem Bega przerwała wały i wyrządziła znaczne szkody. Sygnalizują również wylew Taji. Ulewa.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Elba wylała. Wielkie spustoszenia.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż specjalna komisja, złożona z reprezentantów ministerjów spraw wewnętrznych i finansów, opracowała projekt zaprowadzenia zmian w dotychczasowem prowadzeniu list ludności. Projektuje się mianowicie, aby zupełnie uwolnić od obowiązku prowadzenia list owych izby skarbowe, a natomiast zobowiązać do tego urzędy gminne i miejskie.

= Otrzymujemy z poważnego źródła wiadomość, iż ogólne zgromadzenie cukrowników, odbyte w Kijowie d. 8-go marca r. b., uchwaliło przedłużenie konwencji na dwa lata 1890-go i 1891-go r., jeżeli w przedłużeniu uczestniczyć będą fabryki, mające normy produkcji 18 miljonów pudów cukru, oraz

jeżeli przedstawiciele uznają, że cyfra ta w miarę zachodzących okoliczności będzie dostateczną dla zapewnienia celu konwencji. Protokół zgromadzenia podpisany został przez właścicieli i reprezentantów 89 fabryk o produkcji normowanej około 9 miljonów pudów. Dalsze stanowcze przystąpienia oczekiwane są do końca marca b. r., w którym to terminie zawartym być ma w Kijowie kontrakt przedłużenia konwencji.

— Donoszą nam, iż więzienie opatowskie będzie znacznie rozszerzone kosztem sumy 300,000 rs.

— Parafje tutejsze otrzymały cyrkularz od właściwej władzy, ażeby co kwartał składały do właściwych cyrkułów wykazy statystyczne o urodzeniach, zawartych związkach małżeńskich i zejściach. Wykazy te mają być imienne, z dołączeniem do każdej osoby metryki na właściwym druku. P. Załęski, naczelnik wydziału statystycznego w magistracie, po powrocie z Wiednia, wprowadził tu w użycie nowe szematy, a to celem łatwiejszego grupowania urodzeń i związków małżeńskich. Szematy koloru białego przeznaczono dla noworodków płci męskiej, różowe dla płci żeńskiej, niebieskie dla ślubów. Na szematach dla noworodków oznaczono 10 punktów, jakie mają być następnie wypełnione według nadsyłanych przez parafję wykazów tygodniowych, mianowicie: w jakim cyrkule urodzone; w jakiej parafji ochrzczone, kiedy urodzone: miesiąc i dzień; gdzie urodzone: ulica i nr. domu; noworodek żywy, czy umarły; ślubne czy nieślubne; jedno czy z bliźniąt; wiek ojca, wiek matki, które dziecko u matki, zajęcie ojca, albo jeżeli nieślubne, zajęcie matki. Na szematach o ślubach również ma być wypisanych 10 pozycyj: w którym cyrkule zamieszkiwała dana osoba, w której parafji dawany był ślub; kiedy zawarty związek małżeński, t. j. miesiąc i dzień; wiek mężczyzny i kobiety; stan cywilny mężczyzny i kobiety: wolny, wdowiec, czy rozwiedziony, lub panna, wdowa, czy rozwódka, wyznanie i zajęcie.

— W skutek odezwy magistratu, w tych dniach nadeszła z Petersburga odpowiedź od właściwej władzy, że istniejący tam cech kucharski nie posiada żadnej ustawy. Ponieważ takie objaśnienie nie zaspokoiło magistratu, który ma dać odpowiedź starającym się o utworzenie cechu kucharskiego w Warszawie, przeto ponownie zwrócono się do władzy o ściślejsze objaśnienie, t. j. na jakich prawach istnieje i rządzi się cech kucharski w Petersburgu.

— Dyrektor kolei warszawsko-wiedeńskiej, p. Rogoziński, komunikuje nam, iż mylne są wiadomości, rozsiewane przez utrzymujących składy węgla, jakoby z powodu zamieci śnieżnej dowóz tego materjału był wstrzymany. W ubiegłym tygodniu przywieziono do Warszawy 900 wagonów węgla, zaś w tygodniu bieżącym węglarki kursują bez przerwy. Podrożenie przeto węgla jest nieuzasadnionem i publiczność powinna się opierać wyzyskiwaczom. Nadmienia także p. R., że zamieć śnieżna, srożąca się od dwóch dni, nie wpłynęła na przerwę ruchu pociągów osobowych, ani towarowych na linji wiedeńskiej i bydgoskiej.

— W tych dniach wysłano z Dąbrowy do Prus kilka wagonów węgla, który z powodu obniżenia taryfy przewozowej oraz niskiego kursu rubla, jest znacznie tańszy od szląskiego i może liczyć na zbyt w pogranicznych prowincjach. Transport jednego wagonu węgla z Dąbrowy do Aleksandrowa kosztować będzie podług zniżonej taryfy rs. 28, zaś wagon węgla rs. 35.

— Na czele deputacji, wysyłanej przez warszawską kolonję niemiecką na pogrzeb cesarza Wilhelma, wyjeżdża przemysłowiec tutejszy, p. Wilheim Elias Rau.

— Uroczystość.

W bieżącym tygodniu odbędą się w świątyniach tutejszych uroczyste nabożeństwa z powodu dwóch rocznic, jakie ma święcić JE. ks. arcybiskup Popiel.

W dniu 15-ym b. m. przypada piąta rocznica prekonizacji biskupa kujawsko-kaliskiego na arcybiskupa, zaś w dniu 16-ym 25-ta rocznica prekonizacji ks. Popiela na biskupa płockiego.

Aktu tej ostatniej dopełnił Ojciec św. Pius IX tyna konsystorzu dnia 16 marca r. 1863-go.

— Uczczenie pamięci.

W bardzo poważnem kole poruszono myśl przypomnienia społeczeństwu zacnej pamięci dziekana, ś. p. Józefa Kasznicy.

W tym celu zakrzątnięto się około urządzenia w kościele św. Krzyża nabożeństwa żałobnego w d. 19-ym b. m., jako w dniu patrona zgasłego przedwcześnie męża zasługi naukowej i obywatelskiej.

Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

— Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj wieczorem zmarł w Warszawie Kazimierz Filleborn, znany ze scen ogródkowych śpiewak operetkowy, brat Daniela Filleborna, b. tenora opery warszawskiej.

Nieboszczyk liczył zaledwie 32 lat; zawód artystyczny rozpoczął przed laty czternastu; przed dwoma laty, zapadłszy ciężko na zdrowiu, zmuszony był usunąć się ze sceny.

Od roku prawie nie opuszczał łóżka, a ostatnie kilka miesięcy przepędził w strasznych cierpieniach.

Zmarły pozostawił żonę, panią Antoninę Fillebornową, artystkę teatru Małego, osierocając czworo drobnych dzieci.

— Konkurs.

Na konkurs *Gaz. świąt.*, którego termin upłynął dnia 1-go b. m., nadesłano powiastek 50, artykułów 27.

Rezultat ogłoszony będzie po ukończeniu prac komitetu sądzącego.

— **Z teatru i muzyki.**

* Na deskach teatru Wielkiego rozgości się w dniu jutrzejszym „Mikado" Sulivana.

* Żółkowski ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości, jako Jenjalkiewicz w „Wielkim człowieku do małych interesów".

* Artyści teatru Rozmaitości zajęci są obecnie próbami z „Nowego skandalu" Barriere'ra".

Komedja pomieniona wystawioną zostanie w nadchodzącą sobotę.

Tego dnia wystąpi również teatr Mały z premjerą.

Będzie nią trzyaktowa operetka Zumpego „Farinelli", z której odbywają się już próby ze współudziałem orkiestry.

Obie te nowości powtórzone zostaną nazajutrz.

* Repertuar choreograficzny sceny warszawskiej powiększony będzie w r. b. nowym baletem, ułożonym przez p. Meunier p. t. „Boruta".

Próby już się rozpoczęły.

„Borutę" ilustruje muzyka p. K. Hofmana.

* Goszczący obecnie w naszem mieście utalentowany tenor *di forza*, p. Bruszewski, którego piękny głos mieliśmy sposobność słyszeć na rauciе w Towarzystwie pań św. Wincentego, wystąpi wkrótce z własnym koncertem.

Dzienniki medjolańskie nie szczędziły naszemu rodakowi zasłużonych pochwał, które bez wątpienia też usprawiedliwią jego występ w Warszawie.

* Dowiadujemy się, iż komedja Paillerona „La souris", w przekładzie p. Emilji Dobrzańskiej, drukująca się obecnie w *Echu muzycznem*, nabytą została w tych dniach przez teatr krakowski, który wystawi ją w końcu b. m. na benefis p. Hofmanowej.

— Szkoła malarstwa.

Istniejąca w naszem mieście szkoła malarstwa dla kobiet w ubiegłym roku szkolnym posiadała dwanaście uczennic.

Obecnie liczba tych ostatnich wzrosła do 24-ch, z których 10 uczęszcza na kursa wieczorne rysunkowe.

Kierownik szkoły zamierza wystąpić z wystawą prac swoich celniejszych uczennic, przeznaczając dochód na budowę gmachu Towarzystwa sztuk pięknych.

— Kasa urzędników banku.

Urzędnicy b. Banku polskiego założyli przed kilkunastu laty kasę wkładowo-zaliczkową, która, po przemianowaniu instytucji na oddział banku państwa, w dalszym ciągu funkcjonuje i, według sprawozdania za r. z., liczy 196-iu uczestników.

Doroczne posiedzenie członków kasy odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 18-go b. m., obecnie więc podajemy tylko ważniejsze dane z nadesłanego przez zarząd kasy sprawozdania.

Z bilansu okazuje się, że stan czynny wynosi 62,010 rs. 63 kop.

W sumie tej mieści się 14,121 rs. 80 kop. sprzeniewierzone przez słynnego Rembertowskiego.

Powyższy kapitał mają zapłacić członkowie ówczesnego zarządu, lecz sprawa ostatecznie w drodze sądowej nie została zdecydowaną.

Ponieważ passywa w r. z. uczyniły 58,593 rs. 56 kop., czysty więc zysk w końcu roku wynosi 3,417 rs. 7 kop.

Prezesem zarządu kasy jest p. Konstanty Trzaska, dyrektorami pp.: Antoni Migdalski, Konstanty Kopczyński, Stanisław Rauba i Franciszek Sobestjański, wreszcie członkami komisji rewizyjnej pp.: Wł. Lorentz, Piotr Gałęzowski i Aleksander Wiewiórowski.

— Z aury.

Połowa marca zbliża się już
Wśród zawiei, śnieżyc, zamieci, burz...
Upada z pracy warszawski stróż...

Pociągi grzęzną, tramwaje też,
Kurczy się z zimna człowiek i zwierz...
Gdzież się podziała wiosna, ach gdzież?

Auro, jak straszne są figle twe,
Najlepiej biedak skostniały wie...
To niesumiennie, ohydnie... źle!

Połowa marca zbliża się już;
Wiosno! czemprędzej ciepło nam stwórz!
Któż nie podzieli tej prośby, któż?

— Zaspy śnieżne.

Komunikacja na wszystkich kolejach, z wyjątkiem dąbrowskiej, pomimo ogromnych zasp śnieżnych, dotychczas nie została przerwaną, lecz jest bardzo utrudnioną.

Pociągi osobowe, zwłaszcza na kolejach: terespolskiej, nadwiślańskiej i petersburskiej, ulegają opóźnieniu.

Wczoraj wieczorny pociąg z Petersburga spóźnił się o dwie godziny, terespolski blisko o trzy, z powodu zaspy utworzonej pod Mrozami.

Opóźnienia pociągów na kolejach wiedeńskiej i bydgoskiej są małoznaczne.

Na kolei dąbrowskiej ruch pociągów zupełnie jest wstrzymany.

Co do innych komunikacyj, z dnia wczorajszego otrzymujemy wiadomość, że karetki pocztowe z Kalisza nie wyszły, jak również ruch poczt osobowych między Grójcem a Warszawą jest znów wstrzymany.

— Wyjechał.

Na skutek naszego doniesienia wczorajszego o właścicielu biura inkasa, Nikodemie Ehrlichu, otrzymujemy zapewnienie, iż tenże wyjechał za granicę jedynie za interesami, plenipotencję zaś zostawił M. Goldflamowi.

W liście do nas G. twierdzi, iż ma „upoważnienie od Ehrlicha do wszelkiego działania, tudzież, iż dokumenta i księgi biurowe znajdują się pod jego zawiadywaniem."

Wreszcie, ze wspomnianego wyżej listu dowiadujemy się, iż konkurent Ehrlicha, B., za szerzenie fałszywych wieści pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

— Ofiary zaczadzenia.

Wiadomość o zaczadzeniu pięciu osób w suterenach domu pod nr. 5-ym na placu Witkowskiego, uzupełniamy jeszcze kilku szczegółami.

Byli to parobcy z cukierni Kożuchowskiego, przeważnie ludzie młodzi.

Trzej odwiezieni do szpitala Dzieciątka Jezus, nazywają się: Jan Strzałkowski, liczący 32 lata wieku, Franciszek Gneweler, 22 lata i Władysław Jankiewicz, 53 lata.

Śmierć od zagorzenia ponieśli: Jan Gawrys i Michał Malinowski, 20-letni młodzieńcy.

Na miejsce wypadku oprócz policji, przybył sędzia śledczy i towarzysz prokuratora.

Okazało się, iż przyczyną zagorzenia było napalenie w piecu bez hermetycznego urządzenia węglem kamiennym i zbyt wczesne zasunięcie blachy.

Pierwszą pomoc zaczadzonym niósł felczer Rudowski.

Życiu nieszczęśliwych ofiar, znajdujących się w szpitalu, grozi poważne niebezpieczeństwo.

— Pożar w szpitalu.

Dziś około godziny w pół do 6-ej rano w szpitalu Ujazdowskim wybuchnął groźny pożar, który mógł spowodować straszną katastrofę, zważywszy na chorych, znajdujących się w szpitalu.

O tak wczesnej porze wszyscy byli jeszcze we śnie pogrążeni, tylko ktoś ze służby, w nocy deżurający w głównym gmachu, wyjrzawszy oknem, spostrzegł płomienie w pawilonie murowanym nr. 1, gdzie mieści się oddział oftalmiczny.

Służący zaalarmował w tej chwili resztę służby szpitalnej i bezzwłocznie dano znać do straży.

Tylko dzięki temu pośpiechowi udało się zapobiedz groźnemu nieszczęściu.

Wszystkie oddziały straży przybyły do pożaru.

Pierwszy stanął oddział z Nowego-Świata w chwili, gdy schody, prowadzące na górę obok sali, zajmowanej przez chorych, były ogarnięte płomieniami.

Natychmiast zajęto się zalaniem ognia i zabezpieczeniem sali chorych.

W tym celu chorych wyniesiono do innego budynku; zarząd szpitalny i służba dokładali wszelkich starań, aby zaalarmowanych pożarem chorych uspokoić i nie dopuścić popłochu.

To się im w zupełności udało.

W niespełna 10 minut pożar był opanowany i kiedy przybyły kolejno inne oddziały, obecność ich okazała się już zbyteczną.

Straż z Nowego-Świata ogień skutecznie ugasiła.

Szkody ograniczyły się do spalenia schodów i kilku wiązań belkowych na poddaszu, oraz zerwaniu pewnej części dachu.

Z powodu obfitego zalewania ognia, do niektórych sal dostała się przez sufit woda.

Groźne więc początkowo niebezpieczeństwo szczęśliwie przeminęło, tylko dzięki szybkiemu ratunkowi.

Przyczyna pożaru, wynikłego na schodach, nie jest wiadomą.

Śledztwo zarządzono.

= Okradzenie w pociągu.

Nocy wczorajszej p. Ludwik Markowski, jadąc z Kijowa do Brześcia, został okradziony z pugilaresu, w którym oprócz pięciu sztuk premjówek, znajdowało się 730 rs. w gotówce.

Kradzież tę spełniły jakieś dwie młode kobiety, wykwintnie ubrane, które wysiadły na pośredniej stacji, a p. M. spostrzegł brak pugilaresu dopiero po przybyciu do Brześcia.

Złodziejki miały wykupione bilety również do Brześcia, lecz znacznie wcześniej, podczas gdy p. M. spał, pociąg opuściły.

= Kradzież na cmentarzu.

Nocy dzisiejszej na cmentarzu powązkowskim spełniono zuchwałą i dość zagadkową kradzież.

Oto z grobu ś. p. Jana Potkańskiego ściągnięto bronzowe popiersie nieboszczyka, wartości 250 rs.

Energiczne śledztwo, celem wykrycia tajemniczego złodzieja, zarządzono.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym do p. M. Kortykowa, kupca z Kaukazu, zamieszkałego w hotelu niemieckim, przybyły jakieś dwie izraelitki, przyzwoicie ubrane, prosząc o pokazanie towaru jedwabnego.

Kupiec żądaniu temu zadosyć uczynił, lecz izraelitki, nic nie kupiwszy, po przerzuceniu rozmaitego towaru, szybko odeszły.

Dopiero w kilkanaście minut po ich odejściu spostrzeżono brak 13-tu chustek jedwabnych, wartości kilkuset rubli.

Zuchwałe złodziejki z łupem tym zdołały bezkarnie umknąć.

= Na uczynku.

Dziś rano pod nrem 18-ym na Chłodnej, w mieszkaniu jednego z lokatorów schwytano złodzieja.

W ujętym, po odprowadzeniu do cyrkułu, poznano Jana Kolczewskiego, który, jako dezerter z wojska, był już od pewnego czasu usilnie poszukiwany.

Na Pańskiej pod nrem 64-ym, stróż miejscowy przytrzymał Feliksa Werlica, który, po dokonanej kradzieży w mieszkaniu Antoniego Małczyńskiego, zabierał się z łupem do odwrotu.

= Przy zmianie pieniędzy.

W dniu wczorajszym, przy kasie kolei terespolskiej, kupiec Elbaum, z Siedlec, został poproszony przez jakiegoś młodzieńca o zmianę 25-iu rs.

Kupiec żądaniu temu zadosyć uczynił, a po chwili uczuł brak pugilaresu, który niezawodnie ów młodzieniec z kieszeni mu wyciągnął.

Złodziej, pomimo energicznej pogoni, zdołał umknąć.

W pugilaresie znajdowało się 600 rs. gotowizną i rozmaite dokumenty.

= Poznany samobójca.

Tajemniczy samobójca, który się zastrzelił przed drzwiami restauracji pod nrem 9-ym na Długiej, został nareszcie poznany.

Jest to Stanisław Bielawski, liczący 24 lat wieku, krawiec z Żytomierza.

Przybył on do Warszawy za kupnem towaru, lecz pieniądze, na ten cel przeznaczone, przehulał, tak, iż nie miał nawet potrzebnej kwoty na podróż powrotną.

Ta okoliczność była niewątpliwie powodem samobójstwa.

Nagrody na wystawie tkackiej.

Dziś rano nastąpiło ostateczne przyznanie nagród wystawcom, którzy obesłali wystawę tkacką.

Z poniżej zamieszczonej listy nagrodzonych okazuje się, iż wielu wystawców nie otrzymało żadnego odznaczenia, gdyż komitet, przyznając nagrody na podstawie dopełnionej ekspertyzy przez zaproszonych specjalistów, kierował się wielką ostrożnością i skrupulatnością.

Według uchwały komitetu, powziętej na sesji dzisiejszej, lista nagrodzonych jest ostateczna i żadne zmiany nie będą już uwzględnione.

Nagrody tedy otrzymali:

Dyplom pierwszorzędnej zasługi.

Towarzystwu akcyjnemu zakładów bawełnianych Karola Scheiblera, z Łodzi, za doskonałe okazy przędzy i wyrobów tkackich, za ogromny postęp w wyrobach tej fabryki, oraz za liczne zakłady filantropijne i pedagogiczne, wprowadzone do zakładów towarzystwa.

Dyplomy zasługi.

Fiedler A. G. Następca, z Opatówka, pod Kaliszem, za wyborowe gatunki z najlepszej wełny wykonane sukna i korty. *Moes C. A. et Co*, z Choroszczy, za ciągły postęp w fabrykacji, produkcję odznaczającą się najlepszemi wyrobami z wełny czesankowej, oraz gremplowanej, powstrzymującej sprowadzanie z zagranicy takich towarów. *Briggs i Posselt*, z Marek, pod Warszawą, za próbę przędzy pojedynczej nici kręconej z wełny czesankowej, mohairu, alpako farbowanych i niefarbowanych, włóczki do wyrobów itp. Wszystkie okazy odznaczają się czystością, gładkością i kolorem farb, bez zarzutu.

Dyplomy uznania.

Peltzer et fils, z Częstochowy, za przędzę z wełny farbowanej, czesankowej i odpadków, nici kręcone kolorów mieszanych do tkanin kamgarnowych wysokiego gatunku. Przędza gładka, równa, mocna. Specjalność w wysokim stopniu udoskonalona. *Distel Henryk*, z Sosnowic, za przędzę pojedynczą i podwójną z wełny czesankowej i odpadków niefarbowaną. Wątki i osnowy do tkanin tybetów, kamgarnów letnich, kaszmirów i kamgarnów damskich. *Ks. Reichel*, z Kadzidła, za liczne obesłanie wystawy wyrobami włościańskiemi z gmin Dylewo, Wach i Nasiudki, powiatu ostrołęckiego. ***Hr. Róża Stanisławowa Zamoyska***, z Podzamcza, za nadesłanie wyrobów z dóbr maciejowickich, pow. garwolińskiego. *K. Ochenkowskiemu i jego małżonce*, ze Skrzeszewa, za liczny zbiór wyrobów włościan z dóbr Skrzeszewa i okolicznych. *Pani Wacławowa Monikowska*, z Klembówki, gub. podolska, pow. jumpolski, za przedstawione płótno „bombak” i piękne hafty na nim.

Specjalne podziękowanie.

W. Fitzner i K. Gumper z Sielc pod Sosnowcem, za przedstawiony bogaty i nauczający zbiór okazów, ujawniający skutki wybuchów kotłów parowych i nieprawidłowej ich konstrukcji, wreszcie za próby blach i żelaza, jakie do budowy kotłów używane być winny. *Orthwein, Markowski i Karasiński* z Warszawy, za przedstawione w pełnym komplecie transmissy systemu Sellers'a. *Brooks i Bros* z Anglji (po za konkursem) podziękowanie i uznanie od komitetu za przedstawione nici białe i kolorowe różnej grubości i gatunków, ogólnie znanych całej Europie. *Pani Aleksandrze Edmundowej Diehlowej* za piękne urządzenie całości wystawy włościańskiej. *Wiercieński Henryk* z Nałęczowa, za zbiór wyrobów włościańskich z zachodniej części gub. lubelskiej. *Emilja Korsakowa* z Annińska, gub. witebskiej, za kierownictwo i nadesłanie wyrobów tkackich, świadczących o znacznym postępie w produkcji sukna różnego rodzaju.

Medal złoty wielki.

Towarzystwo akcyjne zakładu przędzy bawełnianej tkalni i blichalni Zawiercie za doskonałe okazy bojków i chustek kolorowych, odznaczające się taniością i dobrym gustem; za nowy artykuł t. z. drelich używany na materace i markizy; za barchany, kretony, krepy i juty z pięknemi deseniami; wreszcie za bawełnę białą do pończoch, zastępującą *estremadura*.

Medale złote.

Ribert i Jacobi z Białegostoku, za doskonałe, gustowne i trwałe wełniane kupony na palta damskie, oraz za postęp w tej fabrykacji. *Krusche i Enden* z Pabjanic, za doskonały zupełnie nowy artykuł, t. j. za plusze bawełniane w tureckich i perskich deseniach. *Becker Eugenjusz* z Białegostoku, za plusze jedwabne i aksamity gładkie, oraz w pasy i desenie, odznaczające się gustem i doskonałością wyrobu. *Irodowy K. i S. bracia i A. Marugin* z gub. jarosławskiej, za staranną produkcję płócien cienkich surowych, jak również za staranne bielenie i dokładne wykończenie różnych płócien na bieliznę. *Des Champs* bracia z Siechunia pod Moskwą, za wyrób bardzo wysokich gatunków ultramariny o normalnym składzie chemicznym, wielkiej żywości barwy i natężenia.

Medale srebrne wielkie.

Margulies Filip ze Zgórza, za dobroć i postęp w fabrykacji kamgarnowych kortów. *Maszkowskij* z Klina w gub. czernichowskiej, za rozmaitość wyrobu towarów bardzo praktycznych w różnych gatunkach kortu, sukna i sybery-ny po cenach bardzo niskich. *A. Skirmunt* z Poczena, w gub. mińskiej, za doskonałe okazy sukna i kortu, praktyczność w użyciu, wyborową czystość kolorów i ceny umiarkowane. *W. Pusłowski* z Albertyna, gub. grodzińskiej, za doskonały wyrób kortu, sukna i flaneli o pięknych deseniach i trwałych farbach. *Rephan* bracia z Kalisza, za doskonałe piękne sukna i korty. *Hüffer* z Łodzi, za trykotaże; wyrób poprawny, staranny i wielka rozmaitość. *Pantzer Juljusz* z Łodzi, za wyroby trykotowe wełniane, systemu d-ra Jegera, odznaczające się zastosowaniem do wymagań mód i wszelkiego ubrania.

Medale srebrne.

M. Droesenmejer z Moskwy, za gazę jedwabną młynarską i wprowadzenie tej fabrykacji w granice państwa. *E. A. Keller* z Moskwy, za kiszki parciane do sikawek ogniowych i sukna prasowe do fabryk stearyny i olearni. *Halpern J.* z Tomaszowa Rawskiego, za dokładny i trwały wyrób sukna oraz kortu. *Edward Rudowski* ze Zgierza, za korty kamgarnowe przy użyciu kolorów czystych, za postęp i rozwój fabryki. *Meleker i Grossman* z Tomaszowa, za korty letnie i zimowe, *Warszawska fabryka dywanów* (Konitz S. z Warszawy) za dywany, (Smyrna) portjery i serwety, za dobroć materjału, staranność wyrobu i dążność do rozwinięcia produkcji. *Maenke Robert* z Łodzi, za chustki jedwabno-wełniane, szale francuskie i tureckie, za wyrób staranny, poprawny i postępowy, za dobry materjał, kolory i desenie, a niskie ceny. *Bogucki Adolf* z Sielc pod Warszawą, za kokony, jedwab, przędzę i tkaniny, oraz za postępy w fabrykacji. *Blunek z Warszawy*, za doskonałe i mocne wyroby gumowe tkane, używane do obuwia i za wzorową organizację fabryki.

Medale bronzowe.

Karol Albrecht i syn za tkaniny metalowe, *Edmund Chrzanowski* za tkaniny metalowe, robione na warsztacie własnej konstrukcji, *N. N. Margulies* z Tomaszowa za korty w tańszych gatunkach, *H. Schröeter* z Ozorkowa za korty półwełniane zimowe, *Rottsbad* z Warszawy za plusze wełniane, *Bauna* z Sielc pod Warszawą za jedwab surowy w motkach i kokony; *bracia Goldstand, Oderfeld i Oppenhejm* z Częstochowy za szpagaty i sznury, *Leopold Szlezinger* (*Au bon marché*) z Warszawy za gorsety, wytrzymujące zagraniczną konkurencję, *Marie* z Warszawy za bardzo dobre gorsety, *Ludwika Bobrowska* z Warszawy za hafty o wysokim guście i starannem wykończeniu, *Braunek i Foss* z Białegostoku za kapelusze filcowe, *Marja Pogonowska* (Czesława) z Warszawy za bardzo dobrze wykończone krawaty, *Aleksandra Korycińska* z Warszawy za wyroby introligatorskie z tkanin uczennic jej szkoły, *Lud. Strońska* z Warszawy za koronki i hafty wyrobu uczennic jej szkoły, *W. M. Nusbaum* za galony haftowane, *T. Strakacz i syn* za hafty złote kościelne, *Wanda Mrozowska* za doskonałe wyroby pończosznicze i trykotowe, *Jon Drews* z Łodzi za indygo i karmin do farbowania tkanin, *Tassost i Bloest* z Moskwy za barwniki i laki do włókien i tkanin, *Juljan Jesse*, włościanin z Growa, za korty; *Olejnicka*, włościanka z Klembówki, w gub. podolskiej, za ręczniki haftowane i *Płocharcykowa*, włościanka z pow. ostrołęckiego, za wełniak.

Listy pochwalne.

Leopold Mejster z Tomaszowa za kolekcję pedagogiczną, *Józef Idźkowski* za takąż, *Włodarkiewicz i sp.* z Warszawy za wyrób infilatora Grubińskiego, *Wyss* z Łodzi za szpulki i wrzeciona, *Dmitriew Jermoliński* z Petersburga za różne okazy tkanin damskich, *Ant. Bukowińska* za hafty, *Lucyna i Marja Smoleńskie* za hafty dżetowe, *Zofja Familier* za krawaty, *Ludwika Szancer* za hafty, *Emilja Wejssenhof* za pończochy i trykoty, *Juljan Bert* za ulepszoną maszynę pończoszniczą, *Emilja Babladowska* za obesłanie wystawy wyrobami włościańskiemi; za toż samo: *Marja Caprzyńska* z pow. słuckiego, *Kibort* z Kniaginina, *Marja i Teodora Husarzewskie* z Rębkowa, *Aniela Rzążewska* z Łysowa, *hr. Plater-Zyberg* ze Żmujdzi, *Joanna Hoene* z Warszawy, *Biliński* z gub. podolskiej, *Marja Mielnicka* z gub. pskowskiej; za własne wyroby następujący włościanie: *Justyna Kubrak* z pod Słucka, *Gugisowa* z kowieńskiego, *Kosiorkowa* z Domaniewic, *Mandiejowa* z Podola, *Lisiecka* ze Skrzeszewa, *Ptasińska* z lubelskiego, *Nalejawowa* z ostrołęckiego, *Szóstkowa* z siedleckiego, *Bolestowa* z Tchórznicy, *Osiorkowa* ze wsi Gołąb.

Podziękowania komitetu za przyjęcie udziału w wystawie.

Al. Pacer za wał z siejbami, *Jan Teodorowicz Korowin* za tkaniny ofiarowane Muzeum, *Karol Thün*, inżenier, za liczny zbiór przyrządów tkackich, *Cotonificio Zantoni* z Medjolanu za próby madapolamu i kretonu, *Kuksz i Luedke* za wyroby opatrunkowe, *Stejnert i Jantzen* za pasy transmisyjne, *E. Letten* za zjednanie wystawców.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

Adolf kop. 30—W. H. kop. 15—T. rs. 1.

Dla wdowy z 7-giem dzieci.

R. T. Z. K. rs. 2.

Dla ofiar katastrofy w synagodze.

Wygrane u p. K....l kop. 15.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

T. W. L. rs. 3.

Nekrologja.

† Ś. p. Krystjan Frydrych **Flechsyg**, b. majster piekarski, obywatel miasta Warszawy, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 12-go marca 1888 roku przeżywszy lat 72. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 15-ym marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—832—

† We czwartek, to jest dnia 15-go marca r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Masłowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —830

† Dnia 15-go marca r. b., to jest we czwartek, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Piotra **Skwierczyńskiego**, oraz dwóch jego córek ś. p. Julji i Wincentyny, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza życzliwych i znajomych. -819

† Dnia 15-go b. m., to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Urbana **Majewskiego**, b. naczelnika straży ogniowej w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —827

Prasa russka o chwili bieżącej.

Wczoraj streściliśmy głosy prasy russkiej, wywołane ostatniemi wypadkami berlińskiemi, dziś możemy w krótkich słowach zreasumować wrażenie, jakie fakt śmierci cesarza Wilhelma zrobił w ogóle w Rosji. Wrażenie to jest nader trzeźwe. Z po za żałoby po monarsze, spokrewnionym z Domem Panującym, i długoletnim aljancie Rosji, przebija się pogląd spokojny, sięgający w przeszłość i zwracający się ku nadciągającym wypadkom.

Wszystkie dzienniki zaznaczają, iż za panowania zmarłego cesarza Niemcy doszły do ogromnej potęgi... militarnej. Repetjerówka i pikelhauba wywierały niezaprzeczony wpływ na losy Europy, uzbrajając ją również od stóp do głowy, lecz był to naturalnie wpływ ujemny. Zjednoczone Niemcy pod stalową zbroją militaryzmu zabiły w sobie popędy humanitarne; dawna filozofja niemiecka znalazła epigona w osobie Hartmana, propagującego zasadę: *ausrotten!* lub dokonywającego podziału Rosji; dawną tolerancję zastąpił *kulturkampf*, dekrety banicyjne w Poznańskiem, ucisk w Alzacji i Lotaryngji, systemat szpiegów etc.

Tymczasem i to, co stanowiło chlubę ubiegłego panowania, niezawsze było chlubnem, a przedewszystkiem nietrwałem. Dzienniki russkie nieraz przypominały, w jaki sposób prowadzono wojnę francusko-niemiecką. Znane są trjumfy żołdactwa pruskiego, łamiącego dowolnie prawa międzynarodowe. Wszak i rozkaz bombardowania Paryża wydano bez uprzedniego zawiadomienia oblężonego miasta. Może ks. Bismark nadużywał tu imienia sędziwego cesarza, lecz działo się to za jego zgodą. Zwycięska wojna, pomimo 5-ciu miljardów, nie zrujnowała finansowo Francji i nie zbogaciła Niemiec. Olbrzymie koszta dalszych uzbrojeń i kredyta wojenne ciążyły i ciążą na oszczędnym *bürgerze*, któremu nie pomaga nawet szeroko rozwinięty systemat ceł ochronnych, zmierzających zresztą głównie ku rujnowaniu ekonomicznemu państw ościennych.

Sam nawet budynek młodego związku niemieckiego powiązany jest luźno i tylko „żelazna” dłoń kanclerza może go powstrzymać od runięcia. Ileż bo tu elementów niezadowolonych z hegemonji Prus—hegemonji przytem aroganckiej i narzucającej się impertynencko. Wiadomo przecież, jak mało sympatji ma prusak u sasa, bawarczyka, hanowerczyka i t. d. Powaga sędziwego monarchy, siwowłosego Wilhelma *des Siegreichen*, którego widziano na polach Francji, odgrywała tu wielką rolę, podobnie jak powaga jego współdziałaczów: Bismarka i Moltkego. Z tych jednak karjatyd, podtrzymujących na swych barkach dzieło zjednoczenia i nienawistnej dla zjednoczonych hegemonji pruskiej, jeden już zeszedł do grobu, a inni stoją nad nim... Co się zatem stanie dalej? „Niemcy stoją wobec tajemniczej przyszłości” — powiada jedna z gazet i ma o tyle rację, że tajemnicą jest dotąd, jak się ułożą stosunki wewnętrzne Niemiec, bo potęga *Vaterlandu* poniosła dotkliwy cios teraz, a poniesie zapewne nowe w czasach najbliższych.

Niektóre z gazet russkich przewidują, iż wraz ze śmiercią cesarza Wilhelma skończy się, a przynajmniej powinna się skończyć, epoka militaryzmu. „Dość mogił, dość krwi—powiada jeden z dzienników—teraz niech zapanuje Bóg pokoju.” Czy jednak nowowstępujący na tron Hohenzollernów zdoła przeprowadzić to wszystko, czego się spodziewają po jego przekonaniach i poglądach?—jest to również na pół tylko przysłonięta zagadka. Schorowany bowiem spadkobierca tronu „nic nie może obiecać i nic uczynić dla swego narodu”. Potem znów może przyjść dziedzic zasad Bismarka, a wtedy powrócą w całej pełni czasy „zbrojnego pokoju”, jeżeli do tej pory w wewnętrznej organizacji Niemiec coś się nie popsuje.

Takie były poglądy dzienników russkich pod pierwszem wrażeniem katastrofy berlińskiej.

Dalsze wywody dzienników petersburskich zwracają się przedewszystkiem ku praktycznym skutkom dzisiejszego położenia rzeczy w Niemczech.

„Żadne zmiany—piszą *Petersb. wied.* — na razie nie mogą nastąpić. Cesarstwo niemieckie wejdzie w fazę wyczekiwania. Czasowo, według wszelkiego prawdopodobieństwa, wszystko zostanie po dawnemu, i cesarz już zwrócił się do dawnych sług swego ojca z oświadczeniem, iż liczy na ich pomoc. Oczywiście jest to tylko formuła, lecz byłoby nieostrożnem oczekiwać natychmiastowych zmian. Wszelkie pogłoski o sympatjach i antypatjach nowego cesarza i o wpływie jego małżonki Wiktorji nie mogą być obecnie brane na uwagę.”

Przechodząc do stosunków russko-niemieckich, dziennik powiada:

„Ostatnie wypadki nie pozostaną bez wpływu na owe stosunki. Praktyczna polityka musi się liczyć z niemi i nowe Niemcy będą musiały przedewszystkiem postarać się o zachowanie lojalności względem Rosji, jak to zawsze czynił zmarły cesarz. Rosja, która nigdy nie szukała w Niemczech niczego, prócz szacunku i uczciwego zachowania się względem jej potrzeb państwowych, nie ma potrzeby i na przyszłość zmieniać swych poglądów na wzajemność przyjaznego sąsiedztwa.

Podobnego zdania, iż trudno obecnie spodziewać się zmian w polityce Niemiec, jest *Now. wr.*:

„W ten sposób pozostajemy w nieświadomości co do nowej polityki Niemiec. Dopóki żywym będzie cesarz Fryderyk III, niepodobna oczekiwać jakichkolwiek zmian, a tem mniej energicznych czynów. Możnaby powiedzieć, iż polityka europejska zatrzymała się na kilka dni i z tego już można wywnioskować, jakie znaczenie miał cesarz Wilhelm w świecie politycznym, zarówno w charakterze reprezentanta zjednoczonych Niemiec, jak i przez własne przymioty. Niemcy straciły w nim wiele, to też nie mogą one powiedzieć: *Le roi est mort, vive le roi!...*”

Graždanin upatruje już w pierwszych dniach zmianę zachowania się ks. Bismarka i jego stosunku do panującego:

„Czytelnicy zapewne pamiętają—powiada dziennik—z jakiem uszanowaniem i jak nieosobiście przemawiał ks. Bismark w parlamencie o nowym władcy Niemiec. O sobie nie wspominał książę ani słowa, a przez trzy dni, przez które gasł cesarz Wilhelm, pomiędzy księciem kanclerzem a następcą tronu nie było żadnych stosunków.

„Następnie odpowiedź nowego cesarza do Bismarka na wiadomość o śmierci ojca. Jaki tam czuć brak tonu nieoficjalnego! Jakże naturalnem zdawałoby się znaleźć w tej depeszy choć jedno słowo, wyrażające w tonie nieoficjalnym ocenę stosunku Bismarka do zmarłege cesarza... O tem jednak nie ma ani słowa, ani wspomnienia.

Taż sama gazeta podaje do charakterystyki znaczenia Bismarka za poprzedniego panowania następującą, jak zapewnia, historyczną anegdotę:

„Cesarz Wilhelm, wraz ze spoczywającym w Bogu cesarzem Aleksandrem II-gim, siedzieli razem w kursalu w Ems. Wszyscy goście z najwyższem uszanowaniem witali monarchów i z ciekawością cisnęli się do tego miejsca, gdzie zasiedli obaj panujący.

„Cesarz Aleksander zwrócił nawet uwagę, iż nie jest zbyt przyjemnem siedzieć pod gradem tylu spojrzeń.

„Akurat wtedy zjawił się ks. Bismark i, ukłoniwszy się z całym szacunkiem monarchom, poszedł dalej.

„— No, teraz będziemy spokojni — zauważył cesarz Wilhelm.

„— A to dlaczego?—zapytuje cesarz Aleksander.

„— Gdyż wszystkie oczy pociągnie za sobą książę Bismark.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Z Berlina.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— Z powodu ciągłej zamieci śnieżnej, przed pałacem królewskim pusto, natomiast w katedrze ustawiczny natłok. Z północnych i południowych Niemiec głoszą o przerwie komunikacji kolejowej na wielu linjach z powodu zasp śnieżnych.

Berlin 13 go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wszystkie tutejsze stowarzyszenia weteranów, liczące około 12,000 ludzi, będą uczestniczyły w pogrzebie. Przy katedrze trzymają bez przerwy straż honorową trzy kampanje.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Teatra cesarskie otwarte zostaną w d. 1-ym kwietnia.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Lekarze zapewnili, że cesarz Fryderyk może całe lata żyć w stanie dzisiejszym, jeżeli choroba się nie rozwinie. Rana operacyjna zupełnie się zagoiła. Zabroniono cesarzowi wychodzić z pałacu.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Cesarz Fryderyk przyjmował wczoraj raport ks. Bismarka.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prezydja izb zgłosiły się piśmiennie z prośbą o udzielenie im audjencji przez cesarza.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* ogłasza szereg nominacyj.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Następca tronu, książę Wilhelm, ma otrzymać upoważnienie do zastępstwa cesarza w sprawach wojskowych.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Przysięgę na konstytucję pruską złoży cesarz Fryderyk w sobotę piśmiennie. Odczytaną ona zostanie w zjednoczonym sejmie.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Liberalny i konstytucyjny manifest cesarza Fryderyka obudził tutaj powszechną radość.

Berlin 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Ponieważ orędzia cesarskie pojawiły się bardzo już późnym wieczorem, większa część dzisiejszych dzienników, porannych nie zdążyła im jeszcze poświęcić artykułów. *National Ztg.* powiada: Program cesarza Fryderyka przejęty jest duchem nawskróś patrjotycznym, jest on szczerze konstytucyjnym, nie każe wprawdzie obawiać się zmiany kierunku dotychczasowej polityki wewnętrznej, nadaje jej wszelako pewien indywidualny odcień. Proklamacja dowodzi, że cesarz Fryderyk pragnie pójść torami cesarza Wilhelma w zakresie polityki narodowej. Ustęp o tolerancji religijnej zdaje się dowodzić, że nowy cesarz pragnie zawrzeć stały i szczery pokój z katolicyzmem. W ten sposób wpycha on stanowczo w głęboką przepaść szkodliwe agitacje Stoeckera i jego towarzyszów. Kto wszelako rachował na to, że cesarz Fryderyk zaprowadzi ściśle parlamentarną rządu formę ten musiał doznać rozczarowania. Program cesarza Fryderyka jest może absolutniejszym nawet w tej mierze, aniżeli systemat cesarza Wilhelma.

Petersburg 13-go marca. *Tel.* (*Aj. półn.*) — *Prawitielstwiennyj wiestnik* ogłasza następujący komunikat rządowy: „Z powodu nadchodzącego pogrzebu cesarza Wilhelma, Najjaśniejszy Pan raczył poruczyć reprezentację na tej smutnej uroczystości Cesarzewiczowi Następcy Tronu. Jego Ces. Wysokość znajdzie się za granicą po raz pierwszy w charakterze przedstawiciela Swego Najjaśniejszego Ojca. Oprócz życzenia Najjaśniejszego Pana, aby godnie uczcić pamięć zmarłego monarchy, obecny wyjazd Jego Ces. W. Cesarzewicza Następcy Tronu do Berlina dowodzi, iż węzły ścisłej przyjaźni i wzajemnego zaufania, łączące oddawna dwa panujące Domy, a którym cesarz Wilhelm pozostawał wiernym do ostatniego tchnienia, pozostaną niemniej trwałemi i przy jego godnym następcy. Węzły te mają po dawnemu służyć za rękojmię pokojowych stosunków pomiędzy mocarstwami russkim i niemieckim, stosunków tak niezbędnych dla wspólnego szczęścia obydwóch państw i dla uniknięcia wszelkich nieporozumień międzynarodowych.”

Wiedeń 13-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki tutejsze podnoszą z orędzia cesarza Fryderyka, wydanego na imię ks. Bismarka, te zwłaszcza ustępy, które mówią, iż Niemcy powinny być twierdzą pokoju, iż rządy swoje zamierza prowadzić nowy cesarz w duchu przymierza potrójnego zgodnie z organami konstytucji i pragnie, aby odwieczna zasada dynastji, zasada tolerancji religijnej, osłaniała poddanych wszelkich wyznań.

Lwów 13-go marca. (*Te. pryw. Kur. W.*) — Ruch na wszystkich kolejach galicyjskich, z wyjątkiem kolei Stanisławów-Husiatyn, przywrócony.

Paryż 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Prezydenta rzeczypospolitej, Carnota, reprezentować będzie w Berlinie podczas pogrzebu jenerał Saussier.

Paryż 13-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pojawił się tutaj pierwszy numer organu jen. Boulangera *La Cocarde*. Żąda on odpowiedzialności prezydenta rzeczypospolitej i emancypacji czwartego stanu.

Rzym 13-go marca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Crispi odpowiedział wczoraj w izbie deputowanych na interpelacje, wniesione w sprawie polityki międzynarodowej Włoch. Zapewnił on, że przymierze potrójne nie ujarzmia Włoch, nie krępuje swobody ruchów państwa. Mocarstwa, sprzymierzone w sprawach postronnych, nie dotyczących bezpośrednio ich stanowiska i potęgi, idą swojemi drogami. Tylko w kwestji pokoju europejskiego przestrzegają polityki solidarnej.

Londyn 13 go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — *Medical Journal* stwierdza, iż charakter choroby cesarza niemieckiego nie jest rozstrzygnięty, ale stan obecny i widoki jaknajlepsze. Podejrzenia francuskie choroby skórnej nie są uzasadnione.

Berlin 13 go marca. g. 2 m. 30. (*T. pr. K. W.*— Bilety banku russkiego 165.20 (wczoraj 164.50).— Bilety banku russkiego na dostawę 165.— (wczoraj 164.25).

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 13 marca. — Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866-go główne wygrane padły, jak następuje:

Rs. **200,000** serja 6,768 nr. 6.
„ **75,000** „ 17,842 nr. 33.
„ **40,000** „ 9,283 nr. 33.
„ **25,000** „ 17,428 nr. 38.

Po rs. **10,000**: serja 8,203 nr. 11, ser. 13,080 nr. 13, ser. 10,941 nr. 42.

Po rs. **8,000**: serja 19,424 nr. 36, ser. 1,745 nr. 29, ser. 13,941 nr. 37, ser. 12,300 nr. 39, ser. 5,259 nr. 45.

Po rs. **5,000**: serja 742 nr. 31, ser. 16,634 nr. 27, ser. 2,266 nr. 27, ser. 114 nr. 37, ser. 1,581 nr. 35, ser. 941 nr. 34, ser. 15,729 nr. 14, ser. 3,320 nr. 37.

Po rs. **1,000**: serja 19,451 nr. 14, ser. 15,135 nr. 45, ser. 11,792 nr. 28, ser. 2,932 nr. 42, ser. 19,901 nr. 43, ser. 6,072 nr. 36, ser. 238 nr. 33, ser. 10,192 nr. 44, ser. 4,381 nr. 41, ser. 9,285 nr. 24, ser. 7,280 nr. 32, ser. 15,089 nr. 9, ser. 10,965 nr. 11, ser. 15,770 nr. 20, ser. 18,047 nr. 29, ser. 4,446 nr. 50, ser. 765 nr. 41, ser. 5,054 nr. 3, ser. 13,689 nr. 10, ser. 11,614 nr. 42.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wiktorowi Gutmanowi.* — Radzimy akademję antwerpską, która jest dziś najlepszym tego rodzaju zakładem naukowym w Europie. Akademja jest zasobną w najlepsze siły nauczycielskie, ma biuro praktyczne, w którem słuchacze prowadzą księgi, korespondencję i t. d., zapełnie jak na zajmowanej posadzie. Dlatego też wychowańcy akademji mają przed innymi pierwszeństwo, gdyż wychodzą ztamtąd kompletnie przygotowani do czynności handlowych. Nauka trwa dwa lata, a nadto dla kandydatów, którzy nie złożą egzaminu na I-szy kurs, jest jeszcze kurs przygotowawczy, rozpoczynający się od Wielkiejnocy, a kończący się d. 10-go sierpnia każdego roku, czyli jeden semestr. Wykłady prowadzą się sposobem uniwersyteckim, po każdym semestrze są egzamina, a po ukończeniu nauk publiczny egzamin przed komisją ministerjalną. Kto chce być przypuszczonym do egzaminu publicznego i otrzymać dyplom, musi być słuchaczem zwyczajnym. Słuchacz zwyczajny powinien posiadać wiadomości w zakresie nauk gimnazjalnych i musi poddać się egzaminowi wstępnemu. Świadectwo dojrzałości (*maturitatis*) uwalnia od egzaminu z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych i historycznych, nie uwalnia jednak od egzaminu z języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Dla cudzoziemców robią pewne ustępstwa co do dwóch ostatnich języków. Uwolnienie od egzaminu jest nadzwyczaj utrudnione, tak, że niemal wszyscy muszą go składać. Kto go nie złoży, obowiązany przejść kurs przygotowawczy (od d. 1-go kwietnia do d. 10-go sierpnia), naturalnie jeżeli posiada odpowiednie kwalifikacje, t. j. ukończone gimnazjum lub szkoły realne. Na kurs przygotowawczy mogą wstępować także uczniowie z ukończoną 6-tą klasą gimn., ale w takim razie muszą złożyć egzamin z następujących przedmiotów: 1) języki francuski, niemiecki i angielski; 2) geografja; 3) historja powszechna Borgnet'a, Des Michels'a i Th. Juste'a (t. j. starożytna, średniowieczna i nowożytna); 4) arytmetyka i zasady buchalterji; 5) algebra (Bourdon'a) i geometrja (Legendre'a); 6) fizyka (Ganota) i chemja elementarna; 7) prawo handlowe i 8) ekonomja polityczna. Z tych samych przedmiotów, tylko obszerniej traktowanych, składa się egzamin na I-szy kurs. Słuchacz nadzwyczajny jest wolny od egzaminów, tylko chcąc uczęszczać do *biura praktycznego*, musi wykazać znajomość francuskiego, angielskiego, buchalterji i rachunkowości i przedstawić metrykę ukończonych lat 17-tu. Język wykładowy francuski. Kursa rozpoczynają się z początkiem października (z wyjątkiem przygotowawczego). Opłaty: za wpis 25 fr., czesne na kursie przygotowawczym 100 fr., na I-ym kursie 200, na II-im 250, w biurze praktycznem co rok po 100 fr. Ci, którzy nie otrzymają świadectwa przejściowego na wyższy kurs, muszą jeszcze rok powtarzać, a w takim razie płacą połowę powyższych cen. Wolni słuchacze płacą za każdy przedmiot 30 fr. rocznie. Bliższe szczegóły udzieli panu dyrektor akademji, p. Edm. Grandgaignage, do którego może się pan śmiało zwrócić, adresując: *Mrs le Directeur de l'Institut supérieur de commerce à Anvers. II. Encyclopedia Metropolitana* jest obszerniejszą i staranniej opracowaną, niżeli *Encyclopedia Britannica.* Obejmuje bowiem 59 tomów *in 4-to* i kosztuje każdy tom po 21 szylingów (Ł 61„10=rs. 740), gdy tymczasem druga obejmuje tylko 21 tomów po 24 szyl. i za indeks 8 szyl. (Ł. 25„4=300 rs.).

GIEŁDA.

Warszawa 13-go marca.

Berlin telegrafował nam dziś szacowania 164 w żądaniu i 164, równe 60.97½ bez kosztów. Nasza giełda, usposobiona zniżkowo dla obcych walut, rozpoczęła obrady kursem 60.95, który, przy bardzo mało ożywionym ruchu, zniżyła do 60.80. Wprawdzie wzmocniła się tendencja giełdy chwilowo, gdy najpoważniejsza nasza instytucja bankowa wystąpiła w szeregu odbiorców, lecz osłabła natychmiast, jak tylko bank ten przestał kupować. Różnice wynosiły dziś 15 kop. na korzyść rubli, w porównaniu z wczorajszym kursem końcowym 5 kop. na korzyść Berlina. Dostawy jednomiesięczne, z odbiorem do woli kupującego, robiono po 61.

W walutach obcych ruch ograniczony.

Berlin krótki ofiarowano po 61, oddawano po 60.95, 60.90, 60.85 i 60.80.

Za **Londyn** krótki płacono 12.34, przy żądaniu 12.36.

Paryż krótki 49.10 w zaofiarowaniu nominalnem.

Wiedniem krótkim obracano po 97.85, przy chęci osiągnięcia 98.10.

W papierach obroty średnie.

Za listy likwidacyjne żądano 89.20 za duże i małe odcinki, sprzedano zaś kilka tysięcy po 89.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.75 I em. i po 98 II i III em.; zabrano kilka tysięcy II em. po 97.75.

Za pożyczkę premjową I-ej emisji osiągnięto 261.

Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tysięcy po 81.80, 81.85 i 81.90, przy chęci otrzymania 82.20.

Listy zastawne ziemskie starano się zbyć po 100 I ser. i 99 cztery następne serje. Kupiono kilka tysięcy II, III i IV ser. 98.70 i 98.75 i po tych samych cenach kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji.

Listy zastawne m. Warszawy w zaofiarowaniu po 99, 98, 97.50, 97.40 i 97.20, według serji, bez obrotów.

Listy zastawne m. Łodzi chciano umieścić po 94.20 I ser., 92.25 II ser. i 92 III ser., otrzymaano za kilka tysięcy II ser. 92.10.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy III ser. zbyto kilka tysięcy po 92.05, żądając 92.25. Papier ten, niedawno wprowadzony na naszą giełdę, znujduje licznych zwolenników, jako tani a dobry.

Godzina 12. Usposobienie słabe. *W. O.*

Targ Witkowskiego.

Dostawy ziarna ciągle bardzo małe, a wskutek tego rozwinęło się mocne usposobienie, przy cenach dążących ku zwyżce. Zbyt wszelkiego gatunku ziarna jest bardzo łatwy. Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 200 korcy, gatunki wyłącznie wyborowe, płacono 6.65, 6.75 do 6.82 i pół, a za małą partyjkę wyjątkowo pięknego ziarna zapłacono 6.90. Żyta dowieziono około 300 korcy, również przeważnie wyborowego ziarna osiągano 3.75 do 3.90, za wyjątkowo piękne osiągnięto 4.15. Dowozy owsa wynosiły 200 korcy, kupowano średnie gatunki po 2.10 do 2.25, za lepszy płacono 2.40 do 2.55. Siano i słoma w niewielkich ilościach. Za siano płacono 40—50 kop., za słomę 28—32 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 12-go marca 1888 roku). — Dowozy na targ dzisiejszy wynosiły ogółem tylko 4 wagony zboża. Wskutek tego usposobienie było mocne, a ceny stałe. Zaofiarowanie żyta bardzo małe. Pozostałe z dnia wczorajszego zapasy, oraz nadeszłe dziś dwa wagony, chętnie rozkupione zostały. Płacono za wyborowe ziarno po 62 i pół do 63¾ kop., za średnie do 62 kop. Dowozy owsa wynosiły 2 wagony, gatunek średni. Obroty z łatwością dochodziły do skutku po 70—74 za wyborowe ziarno. 62—68 za średnie i po 56—60 za ordynarne. Popyt na jęczmień i groch mały, a wskutek tego usposobienie dla tych artykułów słabe. Zaofiarowanie kaszy jaglanej znaczne, usposobienie spokojne, ceny stałe. Sprzedano dwa wagony średniej i kilka partyj wyborowej po 91—105 wedle jakości ziarna. Gryka mocno do 86 kop. Poszukiwane są makuchy zarówno lniane jak i konopne.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 8-go marca 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Ciepła	Credo Marja	Mąż chory, dzieci dr. 6-ro.
4	Jerozolim.	Rojza Polan	Wdowa chora, dz. drob. 6-ro.
7	Miedziana	KalinowskaPa.	Chora, mąż nieobe. dz. dr. 5.
22	Mokotows	Ostrowicz Kry.	Chora, mąż chory dz. dr. 4.
3	Młynarsk	Marchel Felik.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 3.
42	Prosta	SzczepańskaA.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro, matka stara.
36	St. Miasto	NowakowskaR	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
11	Bugaj	Guce Fremet	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
7	Piwna	Brzozowska M.	Wdowa, dz. 4, matka stara.
6	Rybaki	Zonenberg Ma.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
83	NowPraga	PawłowskaElz	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
7	PragaPań.	SuprynowiczM	Wdowa, dz. 4, jedno chore.
288	Praga Mos	MyszkowskaM	Wdowa chora, dz. dr. 3-je, matka stara.
93	Solec	Witecka Józe.	Chora, mąż nieobe. dz. dr. 3.
11	Lipowa	Frimet Flak	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go lutego do dnia 1-go marca 1888-go roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go marca: JW-na J. P. rs. 100, JW. hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, JW. hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 100, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-na Wła. Laskie rs. 15, W-ny Bernard Hantke rs. 10, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, JW. hr. Michałowa stadnicka za styczeń i luty rs. 10, W-ny Badowski za styczeń i luty rs. 10, Lucjan Symo. za trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go lutego. Z. M. rs. 25, JW. hr. A. Po. rs. 47, A. H. rs. 25, Ksa. Chlebowski rs. 6, Wanda Szet. rs. 3, JW. hr. Pe. Bra rs. 19, K. J. rs. 1, Felicja Szebeko rs. 20, H. T. rs. 10, dr. Bara. rs. 10, W. L. 6, arcybiskup warszawski rs. 50, księżna Marja Ra. rs. 25, K. rs. 3, Władysław Ch. rs. 15, z redakcji „Przeglądu katolickiego" rs. 54 kop. 95, z redakcji „Kurjera warszawskiego" rs. 115 kop. 7, z redakcji „Kłosów" rs. 124 kop. 26, z redakcji „Tygodnika illustrowanego" rs. 36 kop. 30, z redakcji „Słowa" rs. 36 kop. 95, z redakcji „Kurjera codziennego" rs. 27 kop. 96, z redakcji „Kurjera porannego" rs. 11, z księgarni W-go Orgelbranda kop. 30.

Razem rs. 1349 kop. 79.

Biuro wsparło w tym miesiącu 544 rodzin.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Walery!* Dwa listy na poczcie. Czekam choć słówka pod zwykłym adresem pocztą. (828)

— *Gwiazdka* dziękuje *Marzycielowi* za pamięć i prosi o parę słów czasami (834)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go marca 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	61.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	12.36	—.—
Paryż 100 franków „ „	49.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	98.10	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18 9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	100.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.—	—.—
„ „ „ II	98.—	—.—
„ „ „ III	97.50	—.—
„ „ „ IV	97.40	—.—
„ „ „ V	97.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.20	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.20	—.—
„ „ małe	89.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	98 75	—.—
II „ „ rs. 100	98.—	—.—
III „ „ rs. 100	98.—	—.—
4% nowa pożyczka	82 20	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—,—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—,—

Wartość kuponu:
(*po potrąceniu podatku skarbowego*).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 106[9]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 213[7]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 174[2]
Od Listów likwidacyjnych kop. 107[7]
Od Obligów m. Warszawy 197[9]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 13-go marca 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	665	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	375	415
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	210	255
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	4	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	42	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 13-go marca 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro —.— —.—
„ Garniec —.— —.—

NAKŁADEM KSIĘGARNI i SKŁADU NUT

FERD. HÖSICK'A w Warszawie,

wyszło i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji

Z PROGRAMU NAUCZYCIELSKIEGO

wybór kompozycyj fortepianowych według stopnia trudności ułożonych i pedagogicznie opracowanych przez **G. Roguskiego, A. Różyckiego, A. Rutkowskiego, A. Sygietyńskiego,**

PROFESORÓW KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO

oraz **A. Michałowskiego i I. Paderewskiego.**

Stopień I.

№ kop.
1. **Bodmann,** Preludja 20
2. **André,** Sonatina C dur. op. **34 № 1** 20
3. **Wolff B.,** a) Kołysanka, b) Allegretto C dur 30
4. **Rohde,** Kartka z albumu, op. **36** № 1 20
5. **Clementi,** Sonatina C dur op. **36 № 1** 30
6. **Wanhal,** Rondo C dur op. **32 № 1** 20
7. **Rohde,** Kołysanka op. **86 № 4** . . 20
8. **Reinecke,** a) Szczebiotka, op. **107 № 15,** b) Bajeczka op. **147** . . . 30
9. **Krause,** Sonatina C dur op. **6 № 2** . 30
10. **Rohde,** Drobnostka op. **61 № 1** . . 20
11. **Schumann,** a) Melodja, b) Sztuczka, c) Piosnka, d) Małe studjum op. **68** 30
12. **Kuhlau,** Rondo z Sonatiny G dur op. **55 № 2** 20
13. **Reinecke,** a) Preludjum, b) Pieśń op. **138 № 1** 20
14. **Kuhlau,** Sonatina C dur op. **55 № 1** 30
15. **Hiller,** Scherzo C dur 30
16. **Hummel,** Allegro C dur op. **42** . . 20
17. **Bertini,** a) Rondo C dur, b) Allegretto A dur 30
18. **Hiller,** Ballada E mol 30
19. **Kuhlau,** Sonatina C dur op. **20 № 1** 30
20. **Kullak T.,** op. **62,** a) Opowiadanie, b) Poranek świąteczny, c) Kołysanka, d) Na jeziorze 35
21. **Clementi,** Sonatina C dur op. **36 № 3** 30
22. **Miller;** Allegretto z warjacjami . . 20
23. **Rohde,** Scherzo D dur 30
24. **Heller,** Preludja op. **119 № 1,** a) C dur, b) G mol 20
25. **Merkel,** Sonetina G dur op. 173 № 1 40
26. **Wolff B.,** a) Z dawnych czasów, b) Żarcik 30
27. **Clementi,** Sonatina F dur op. **36** № 4 30
28. **Czerny,** Rondo C dur 40
29. **Bertini,** a) Menuet, b) Allegro, c) Andantino G dur 30
30. **Clementi,** Sonatina D dur op. **36** № 6 30

Stopień II:

№ kop.
1. **Reinecke,** Andante z warjacjami . 30
2. **Dussek,** a) Sonatina G dur op. **20 № 1,** b) Sonatina F dur op. **20 № 3** 40
3. **Heller,** Andantino quasi Allegretto 20
4. **Reinecke,** Sonatina C dur op. **47 № 1** 40
5. **Hummel,** Warjacje F dur 30
6. **Dussek,** Canzonetta 30
7. **Zellner,** Allegro z Sonatiny E mol 40
8. **Reinecke,** op. **186 № 2** a) Canzonetta, b) Studjum, c) Allegretto 30
9. **Schwalm,** Warjacje „O Sanctissima". 30
10. **Schumann,** Op. **68,** a) Pierwsza strata, b) Po pracy, c) Dziki jeździec 20
11. **Spindler,** Sonatina E mol op. **157 № 8** 50
12. **Zellner,** Rondo E mol 30
13. **Hummel,** a) Scherzo A dur, b) Andantino As dur 30
14. **Wolff B.,** Taniec. 20
15. **Kullak T.,** a) Scherzo, b) W młynie 40
16. **Durand,** Ciaconna, op. **62** 40
17. **Haydn-Wolff,** Rondo D dur . . . 40
18. **Wolff B.,** Menuet op. **48 № 1** . . 30
19. **Mozart,** Sonata **№ 2** G dur (Allegro) 30
20. **Beethoven,** Warjacje „Nel cor piu" 40
21. **Kuhlau,** Polonez op. **20 № 3** . . 30
22. **Haydn,** Sonata **№ 2** C dur 40
23. **Heller,** Andante cantabile D dur op, **26 № 1** 20
24. **Clementi,** Sonata D dur op. **26 № 3** 30
25. **Loeschhorn,** Saltarello op. **108 № 2** 30
26. **Hiller,** Ballada A mol, op. **130 № 1** 30
27. **Haydn—Wolff,** Allegro A dur . . 40
28. **Schumann,** Allegro z Sonaty, op. **118 № 1** C dur 20
29. **Dussek,** Allegro z Sonaty op. **24** B dur 40
30. **Kirchner,** Tarantella op. **79** . . . 40
31. **Reinecke,** Sonatina D dur op. 47 № 2 50
32. **Wolff B.,** Allegretto op. **40** . . . 40
33. **Beethoven,** Sonata G dur op. 49 № 2 50
34. **Gade,** Scherzino D mol 30
35. **Seiss,** Sonatina op. **8** D dur . . . 40
36. **Haydn,** Allegro z Sonaty № 3 F dur 40
37. **Heller,** Preludja: a) F dur, b) G mol, c) Kartka z Albumu 30

Kolekcja ta, tak dla uczących się jak i uczących jest nieocenionym skarbem. Podzielona jest na **4** stopnie trudności (stopień 3 i 4 znajdują się w druku) i wszelkim zapotrzebowaniom odpowie tak pod względem muzyki nowoczesnej jak klasycznej. Tytuły i napisy wszystkie są dla każdego zrozumiałe, polskie, — a ceny w stosunku do cen zwykle praktykowanych, znacznie niższe. 96r

Gorzelany

poddany russki, dokładnie obeznany z aparatem ciągłym, z dobremi świadectwami, znajdzie zajęcie w gub. Siedleckiej. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26. pod lit. R. G. 412R

Do sprzedania
ALTANA 273

w ogrodze Saskim.—Wiadomość w Zakładzie Kumysowym.—Królewska № 23.



Wydawnictwo Gier i Zabaw Pedagogicznych
Juljana Müllera,
ul. Senatorska Nr 26, wprost kościoła.
PODARKI na Ś-ty JÓZEF,

wielki wybór **Zabaw** oraz **Książeczki** dziecinne, **Farby** i **Wzorki** do malowania, **Szkatułki** z kajetami i t. p.

Dla starszych osób różna **Galanterja, Papier listowy z monogramami** lub **winetami, Albumy, Portfeile, Ekretuary** i różne przybory na biurka. 296

NOWE ŚPIEWY.

Nakładem Księgarni i Składu Nut
G. SENNEWALDA,
Miodowa Nr. 6,
wyszły:
Cztery Ulubione Pieśni,
śpiewane na Koncertach
przez
ALICJĘ BARBI,

w przekładzie polskim, a mianowicie:
GARAT, **w Wiośnie lat** (Dans le printemps), cena 20 kop.
GORDIGIANI, **Żal mnie zabija** (Le santirai cantai), cena 30 kop.
GRIEG, **Ja kocham Cię** (Je t'aime), cena 30 kop.
MONSIGNY, **Szaryptaszek** (l'loiseau gris), cena 20 kop.
☞ Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji. 343r

☞ **15-e wydanie.— 53 tysiące.** ☜
„L'enfant Pianiste"
„Dziecię Pianista".

Zbiór łatwych sztuczek dla dzieci, ułożonych z ulubionych motywów, w celu rozbudzenia w dzieciach ochoty do muzyki, **poświęcony jest dobrym matkom,** które zamierzają same uczyć dzieci swoje pierwszych początków gry fortepianowej.

M. BERNARDA.
Cena 1 rubel.

Część II-ga (ciąg dalszy) — **Cena 1 rubel. Les enfants au piano,** „Dzieci przy fortepianie". Zbiór 25-u maleńkich sztuk na 4 ręce. Ciąg dalszy do „Dziecię pianista" **M. Bernarda,** Cena **1 rubel, Moskwa, u P. Jurgensona** i we wszystkich składach muzycznych w Rosji. 287R

Największy Skład 247
Książek do Nabożeństwa
Jana Poznańskiego

w Warszawie,
przy ulicy Świętojerskiej № 34,
poleca się
po cenach najtańszych,
przeważnie wydaniami dla ludu.

NAJPRAKTYCZNIEJSZA METODA
Kroju Sukien, 420R

łatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez
E. KALISZEWSKĄ,
jest do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w Zakładzie form paryzkich
„Maison Phenix"
ulica Niecała № 12.
Cena egzemplarza Rs. 1.
Tamże nauka kroju za przystępną cenę.

Lokale fabryczne

składające się z sal jasnych, trwale budowanych budynków i podwórza w osobnych posesjach są pożądane do wynajęcia lub do kupna. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod B. W. 120. 308

NAKŁADEM
Gebethnera i Wolffa,
opuściło prasę dzieło p. t.
Józef Ignacy Kraszewski
Zarys biograficzno-literacki,
skreślił
Piotr Chmielowski.

I duży tom 534 str. rs. 3.

Gruntowna ta praca tak cenionego krytyka, znawcy naszej literatury, jakim jest Piotr Chmielowski, stanowi owoc całych lat dwudziestu i jest pierwszym zarysem ogromnej działalności znakomitego powieściopisarza. Olbrzyma pracy który, jak Kraszewski, przez pół wieku z górą niestrudzenie zasilał a nierzadko i wypełniał naszą literaturę powieściową, należało uczcić książką, poświęconą jego zdumiewającej działalności, a sposób, w jaki to Piotr Chmielowski uczynił, zapewnia książce zainteresowanie się nią i szerokie uznanie ogółu, na jakie w zupełności zasługuje. 399r

Nowo otworzona
RESTAURACJA

Wydaje śniadania, obiady i kolacje na świeżem maśle.— Bilardy i muzyka do słuchu.— Piwo lagrowe z pierwszorzędnych browarów, różne wina po cenach umiarkowanych.
Ulica Długa № 26.
299 **W. Trojanowski.**

Administrator. 411R

Nadleśny, russki poddany, mówiący po rusku i niemiecku, z dobremi świadectwami, obeznany dokładnie z kulturą lasów i gospodartwem leśnem oraz przepisami serwitutowemi, znajdzie odpowiednie miejsce w gub. Siedleckiej. Oferty uprasza się przesłać do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana & Frendlera. Senatorska № 26, pod lit. **J. R.**

Nowość!
Kieszonkowa Angielska Maszyna do szycia dwunitkowa
„Moldacott".

Najpożyteczniejszy wynalazek naszego wieku „Moldacott", w niczem nie ustępuje najdroższym maszynom, szyje tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały. a nawet skórę. Maszyna „Moldacott" **przystępną jest dla wszystkich,** najpraktyczniejsza w gospodarstwie jak niemniej dla kawalerów i wojskowych, łatwa dla dzieci i przydatna w podróży. „Moldacott" nie waży całego funta i każdy może się łatwo nauczyć na niej szyć w przeciągu godziny, przy pomocy dołączonej do takowej instrukcji.—**Cena sztuki w pudełku Rs. 8 kop. 50,** a z przesyłką **Rs. 9.** Skrzynka polerowana na orzech rs. 1.

Skład główny **w Moskwie,** w składzie materjałów piśmiennych **„Poligraf",** Morissejska dom Komitetu. — **Obstalunki wykonywają się bezzwłocznie.**

Najpożyteczniejszy prezent! 384 R

Do Osady liczącej 3,500 mieszkańców, położonej w zamożnej okolicy, potrzebny **LEKARZ.** Pensji 300 do 400 rubli. — Wierzbowa № 11, mieszkania 4 lub 3. 297

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Dyrektor 1-szych Warszawskich Gimnazij,

na zasadzie rozporządzenia JW. Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego z dnia 8 (20) Lutego 1888 r. za № 1842, niniejszym podaje do powszechnej wiadomości, że w gmachu 1-go gimnazjum żeńskiego (Rymarska № 3), dnia 10 (22) Marca 1888 r., odbywać się będzie licytacja (in plus) przez zapieczętowane deklaracje,

na wydzierżawienie sklepów,

urządzonych pod filarami gmachu 1-go gimnazjum żeńskiego.

Pragnący wziąść w dzierżawę pomienione sklepy, obowiązani nie później jak do godziny 12-ej dnia oznaczonego do licytacji, przedstawić lub też przesłać do Kancelarji gimnazjum zapieczętowane deklaracje, podług niżej oznaczonego wzoru, z wymienieniem w takowych cyframi i literami cenę, za którą bierze w dzierżawę sklep ze wskazaniem tegoż № i przedstawieniem vadium w 1/6 części czynszu w gotowiźnie albo w papierach procentowych, podług kursu oznaczonego przez Ministerjum Finansów.

Deklaracje podane lub przesłane przez pocztę po upływie wyznaczonego terminu lub napisane nie podług wzoru, albo też bez dołączenia vadium do licytacji, przyjęte nie będą.

Szczegółowe warunki mogą być przejrzane przez żądających w Kancelarji 1-go gimnazjum żeńskiego w dnie powszednie, od 9-ej rano do 3-ej godziny po południu.

Wzór do deklaracji:

DO
WIELMOŻNEGO DYREKTORA
1-go Warszawskiego Gimnazjum.

N. N. (napisać imię i imię ojca, nazwisko i zajęcie, oraz miejsce stałego zamieszkania).

DEKLARACJA.

W skutek ogłoszonego rozporządzenia, niniejszym deklaruję, że pragnę wziąść w dzierżawę sklep oznaczony № . . . za . . . . rs. . . . . k., ulegając wszelkim obowiązkom wyrażonym w warunkach licytacyjnych, które mnie jak najdokładniej są wiadome.

Vadium gotówką albo papierami procentowemi (jakiemi mianowicie), przy niniejszym załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Podpis, imię i nazwisko. Pisałem dnia N. N.

(Deklaracje winny być pisane w języku russkim). 352r

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.
Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.
Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*
PATE REGNAULD
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.
Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1888 robót brukarskich z dostawą materjałów,

w 4 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rub. 9,369.

Warunki licytacyjne i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 374r

---

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA
PP. GRIMAULT & Co
APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus**, przez opieczętowane deklaracje

na odnowienie lokalu,

zajmowanego dawniej przez Kancelarję Rady miejskiej dobroczynności publicznej m. Warszawy, w gmachu Magistratu, od summy anszlagowej 370 rs. 44 kop.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 437r

---

WYPRZEDAŻ

Talerzy, Półmisków, Salaterek, Filiżanek, Serwisów: stołowych, do herbaty, kawy; Umywalń z fajansu i porcelany, Szklanek, Kieliszków, Karafek, Pater, oraz Lamp różnych, błyskawicznych i Ampli,

w Warszawskim Magazynie

J. Szepietowskiego,

Nr 17, ulica Długa Nr 17.

WYPRZEDAŻ TRWAĆ BĘDZIE DO 27 MARCA r. b. 441R

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH

„BIELSK"

ulica Gęsia Nr 30,

Sprzedaje od 1-go Maja r. b. en-gros:
KRZESŁA Nr 14, po rs. 18 tuzin,
„ Nr 15, po rs. 20 k. 50 tuzin. 439R

Inne gatunki Krzeseł, Kanap i Foteli, podług cennika.

Egzystująca od lat 35

FABRYKA SZTUKATERJI,

dawniej 318

K. MARTINI,

obecnie pod firmą

H. CHOTECKI,

przeniesioną została na ulicę **Marszałkowską Nr 114,** o czem zawiadamia się Szan. PP. Architektów i Klijentów.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia Składów Detalicznych, urządzona od 15 Marca w Magazynie

W. PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu, 447R

daje jedyną sposobność nabycia za **BEZCEN** drogocennych i eleganckich:

LAMP stołowych, wiszących, ściennych, WAZONÓW chińskich i majolikowych, ŻERANDOLI, ŚWIECZNIKÓW i KANDELABRÓW,

z najpierwszych fabryk Angielskich, Francuzkich, Włoskich i t. p.

o 40% niżej ceny.

Po skończeniu wyprzedaży, Sklep do wynajęcia.

Do rodzin zamożnych.

Będąc w stanie kawalerskim, upraszam rodziny zamożne, ażeby zechciały mnie przyjąć do stołowania, na umówionych warunkach, gdziebym mógł znaleźć również odpowiednie towarzystwo. Adres mój: Złota № 41, mieszkania 20.

438r E. Ł.

Nowo-otworzona Pracownia

Sukien i Okryć Damskich

A. RANDEAU,

Nowy-Świat № 40.

Wykończa z całą wykwintnością i elegancją, kostiumy i **okrycia wiosenne po cenach umiarkowanych.** 317

Nowy transport znanych z wykończenia i nizkiej ceny **wyrobów osady poprawczej w Studzieńcu,** nadszedł do składu głównego Zygmunta Ostrowskiego (róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej). Wyroby stolarskie, jako to: krzesła dębowe rzeźbione, szafy śpiżarniane, stoły, stołki i t. d., meble kuchenne, naczynia kuchenne stolarskie i tokarskie. wyroby bednarskie, jako to: balje, kubły, stągiewki i t. d., wyroby kołodziejskie, jako to: bryczki, bardzo praktyczne i wozy, wyroby kowalskie, jak: wieszadła, umywalnie i t. d. w znacznej ilości znajdują się na składzie i są do sprzedania za ceny stałe przez Zarząd Towarzystwa oznaczone, z uwzględnieniem interesu nabywców i dla zapewnienia możności nauczania wychowańców zakładu użytecznej pracy, któraby im zapewniła uczciwy byt w przyszłości. 448r

Z POWODU ZUPEŁNEGO ZWINIĘCIA INTERESU

WYPRZEDAŻ w Składzie Dywanów Albina Geneli,

ulica Miodowa Nr 17, dom Barona Lessera.

Towarów znajduje się jeszcze wielki wybór.

CENY NIZKIE.—Po skończeniu wyprzedaży utensylja sklepowe będą do sprzedania. 278R

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

wszystkich kolorowych materjałów na Suknie damskie,

z obniżeniem **25%** ceny kosztu.

W MAGAZYNIE

F. BUKOWSKIEGO i S-ki, dawniej J. PENKALA,

431R **SENATORSKA 8.**

Trwać będzie jeszcze przez 3 dni.

MAGAZYN
Wyrobów Majstrów Ślusarskich
J. ZAGÓRNEGO,

Długa № 53, wprost Nalewek, w Warszawie.

Oprócz wyprzedaży pozostałych wyrobów po b. Spółce Zjednoczonych Ślusarzy, posiada na składzie wielki wybór **Okuć** wszelkiego rodzaju, **Zatrzasków do drzwi,** zwyczajnych i cuhaltowych, **Kłódek** różnej konstrukcji, **Wentylatorów, Sprężyn** do zamykania drzwi, oraz wiele t. p. wyrobów **w zakres ślusarstwa wchodzących,** wykonywanych przez b. Uczestników b. Spółki.

Po cenach możliwie nizkich. 400R

W DOBRACH ORDYNACJI ZAMOYSKIEJ,

Kluczu Księżpolskim, powiecie Biłgorajskim, gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca n. s. 1889 r. na lat 12

Folwark Aleksandrów główny,

obejmujący ogólnej przestrzeni morg. 502 pręt. 3. w tem gruntu ornego mor. 285 pr. 32, łąk mor. 117 pr. 254, ogrodów warzywnych i owocowych mor. 1 pr. 290, pastwiska i zarośli mor. 81 pr. 194 i nieużytków mor. 15 pr. 133.

Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawnych powziąść można w Zarządzie Klucza Księżpolskiego, przy stacji pocztowej Biłgoraj lub w Zarządzie głównym Dóbr w Zwierzyńcu przy stacji pocztowej Zwierzyniec.—Deklaracje piśmienne na dzierżawę pomienionego folwarku, składać można do dnia 1-go Czerwca n. s. 1888 z oznaczeniem wysokości czynszu wraz z podatkami zaofiarowanego.—Do deklaracji dołączone być powinno vadium połowie zaofiarowanego czynszu wyrównywające. Zarząd Dóbr Ordynacji, zastrzega sobie swobodny wybór pomiędzy kandydatami. Licytacja miejsca mieć nie będzie.—Deklaracje złożone bez vadium, uważane będą za niebyłe. 250

NA KASZEL i KATAR:

Dragèes contre la toux szczególniej pomocne na suchy i uporczywy kaszel.—**Płyn do wąchania** usuwający katar w parę godzin.—**Ziółka uniwersalne** bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym.—**Maść na odmrożenie** znana ze swej dobroci,

poleca **Apteka Dworu J. C. K. M.,** dawniej F. SZTEYNERA, obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 307R

Skład Włóczek, Filozeli i robót Kanwowych
H. SCHIWUJ,

ulica Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki P. Lilpop,

poleca WW. Paniom w dużym wyborze Włóczki, Desenie modne, Filozele, Kordonki i Kanwy, oraz wszelkiego rodzaju roboty gotowe i zaczęte, na Aksamicie, Suknie, Kanwie. Oprawy do robót Rzeźbione i Inkrustowane.—Przytem towary Niciarskie i Galanteryjne, Zamówienia z prowincji załatwiam akuratnie. 269

CENY NIZKIE.

Sodener Mineral-Pastillen

przeciwko chorobom płuc, piersi i gardła, przygotowane pod kontrolą król. sask. radcy sanitarnego D-ra Shültzinga, z soli znakomitych źródeł leczniczych. № 8 i 18. **w kąpielach Soden.**

Przywóz tych Pastylli do Rosji, dozwolonym jest przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Do sprzedania we wszystkich ważniejszych aptekach i składach materjałów aptecznych po 70 kop.

(Marka fabryczna). Sprzedaż hurtowa u **M. Morgensterna,** w Petersburgu, Wielka Morska № 23. 223R

Chcę kupić parę młodych, ładnych i wyjeżdżonych **KONI,** 312 daję 1,000 rubli. Oferty piśmienne: Aleja Róż Nr 14.

Do wynajęcia

LOKAL na HOTEL

w Warszawie, przy pryncypalnej ulicy, w bliskości stacji kolei Wiedeńskiej. około 50 pokojów urządzonych korytarzowo, — „od frontu".— Wiadomość Nowogrodzka Nr 39, mieszkania 3, od 8-ej do 10-ej rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 242r

1r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.

CHMIELARZ

liczący lat 40, Czech z urodzenia, żonaty, katolik, który przez lat 15 z dobrym rezultatem prowadził uprawę chmielu i jaknajlepsze wykazać może świadectwa, chciałby zmienić posadę, najchętniej do Rosji u większego właściciela ziemskiego. Oferty pod „Hopfenbauer" przyjmuje „Allg. Inseratenbureau", Praga (Czechy), Bazar. 421R

200 macior

negretti, średniej cienkości, zdatnych do chowu ktoby miał do zbycia, zechce podać warunki sprzedaży, listownie poczta Sękocin Zarząd Dóbr „Falenty" 240

Z powodu wielkiego nagromadzenia towaru, jako to: **Okryć** syberynowych, **Surdutów, Hawelokόw, Dolmanów, Dolmaników** krótkich, **Żakiecików, Fiszutek, Mantylek** wełnianych, koronkowych i jedwabnych i innych tym podobnych ubiorów w znacznym asortymencie.—**Ceny do Świąt zniżone zostały o 20%,** z czem polecam Sz. Damom Magazyn swój, znany powszechnie z dobroci materjałów i gustu, przy cenach bardzo umiarkowanych.

Uwaga. Szczególnie zalecam **Surduty hawelkowe,** jako obecnie najświeższy wynik mody paryzkiej. 416R

HENRYK CAR,

Miodowa Nr 3.

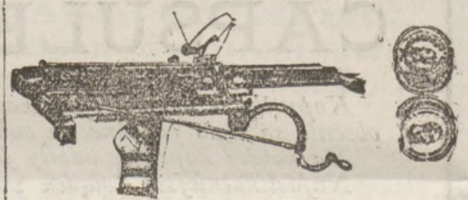
Dla Zboru ewangielicko-augsburskiego, **potrzeba** (w letnich miesiącach)

3,000 korcy węgla

wyborowego i około

30 sążni drzewa 314

sosnowego suchego na podpałkę. Przedsiębiorcy, zechcą oferty swoje składać, w **zapieczętowanych** deklaracjach w Kancelarji Zborowej przy ul. Królewskiej pod № 1071.



MASZYNY

do **Szycia** i do **POŃCZOCH.** najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek. Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**

Główny Skład Maszyn Juljan Berg, Mazowiecką, nr. 16.

MAGAZYN
PRZEMYSŁU FABRYCZNEGO
wyrobów Ceramicznych
„ĆMIELÓW"

przeniesiony z ulicy Brackiej Nr 1, na ulicę Królewską do domu W-go Strassburgera Nr 10, zaopatrzony został: w porcelanę, stołowe Serwisy kolorowe i białe, zastawy do herbaty, garnitury do mycia, naczynia kamienne kuchenne, przyrządy aptekarskie, rury kanalizacyjne, kafle, cegłę ogniotrwałą.

Na żądanie uskutecznia herby, monogramy i wszelkie obstalunki w zakres malowania porcelany wchodzące.

Sprzedaż prowadzi się hurtowa i detaliczna, po cenach stałych.

Żądającym udziela się cenniki bezpłatnie. 185

Królewska Nr 10.

Kupna Apteki

z obrotem do 4 tysięcy lub **Dzierżawy** z obrotem 6—8 tysięcy poszukuje się.— Oferty w Kantorze Kurjera pod wyrazem „Apteka". 316

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka № 16, na parterze. Angielka z patentem, poszukuje demi-place lub lekcyj. 4444

Bona niemka poszukuje miejsca do dzieci, może się też zająć gospodarstwem. Ulica Bracka № 9, m. 12. 4461

Francuzka demi gouvernante młoda, wesoła, z dobremi świadectwami, potrzebna na wyjazd. Jerozolimska 43, mieszkania 6, od 3-ej do 5-ej. 4490

Francuzki dopiero przybyłe, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 4429

Nauczycielka z francuzką konwersacją i muzyką dobrą. może otrzymać miejsce na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Dameraw, Krakow.-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 4489

Osoby źle wymawiające znajdą skuteczną pomoc u doświadczonego specjalisty. Hoża 24, mieszkania 13. Codziennie od 1-ej do 3-ej z wyjątkiem świąt. 4178

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, szub, rotund i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim tak ułatwionym, iż każda z uczennic po 3-ch lekcjach suknie kroić może. Nowy-Świat 25. 4226

Student filolog, klasyk III-go kursu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Z łaciny i greckiego przygotowuje do egzaminu dojrzałości. Adres: Widok № 22, m. 22. 4449

Posady i prace.

Do księgarni M. Arcta w Warszawie, Nowy-Świat 53, potrzebny jest uczeń dobrze piszący i z odpowiednią kwalifikacją naukową. 526

Gorzelnik, mogący złożyć kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje zarządu większej gorzelni. Zgłoszenia pod adresem Rajchman & Frendler, pod lit. K. 520

Kompletnie uzdolnione staniczarki i spódniczarki potrzebne zaraz. Nowolipie 12, mieszkania 16. 4514

Leśnik, krajowiec, w średnim wieku, potrzebny zaraz pod Warszawą, na 300 rs. pensji i ordynarję. Wymagana energja, uczciwość i praktyczna znajomość upraw. Kozie świadectw składać w Warszawie, hotel Europejski u p. G. Czarnockiego. 3392

Maszynistki uzdolnione do bielizny męzkiej potrzebne są zaraz. Marszałkowska 123, pracownia bielizny. 4480

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia na dni w domu prywatnym. Chmielna № 45, m. 5. 4477

Osoba młoda z krawieczyzną poszukuje miejsca do dzieci lub zajęcia domowem gospodarstwem na przychodnią. Aleja Jerozolimska № 27, m. 5, gdzie apteka. 4462

Osoba młoda, obeznana z gospodarstwem poszukuje zajęcia u wdowca lub kawalera. Podwale 34, m. 14, od 4—6. 531

Osoba z lepszem wychowaniem i wykształceniem potrzebna zaraz na korzystnych warunkach № 21. Bielańska, u P. Natalji Cieślińskiej. 4389

Potrzebne podręczne i uczennice do pracowni Helena. Świętojerska № 18. 4511

Potrzebne podręczne do bielizny. Pańska № 88, m. 14. 4505

Potrzebną jest uzdolniona kompletnie panna do nauki krawatów zaraz. Umowa na miejscu. Ulica Elektoralna 21, m. 6. 4503

Potrzebna bona zaraz z dokładną znajomością języka francuzkiego i nieco ruskiego. Wiadomość ulica Włodzimierska № 2, w magazynie wojskowym. 4486

Potrzebna jest osoba młoda do zarządu pralnią, z kaucją rs. 100. Chmielna № 18, pralnia Nowickiej. 4485

Potrzebna do dwojga państwa od 1 kwietnia osoba młoda, umiejąca szyć, reperować, prasować mezką bieliznę i inne roboty, znajomość takiego obowiązku i rekomendacja jest konieczną. Wiadomość Chmielna № 60, u właściciela domu, od 12—4. 4479

Panna umiejąca szyć, młoda, potrzebna zaraz do prywatnego domu. Pierwszeństwo mówiące po niemiecku. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 4. 4476

Potrzebna panna z najdokładniejszą krawieczyzną, Złota 34. m. 6. 4474

Potrzebna jest sklepowa z kaucją. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej № 11, mieszkania 1. 4468

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, ekspedytora w handlu lub interesie przemysłowym, znam handel bławatny, galanteryjny i inne, oraz języki, mogę złożyć kaucję i rekomendacje. Oferty proszę w kantorze Kurjera Warsz. K. K. 4458

Potrzebną jest kucharka, umiejąca doskonale gotować. Kilkoletnie dobre świadectwa są koniecznie wymagalne. Wiadomość Aleja Ujazdowska 17, m. 2. 534

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne do staników zaraz. do pracowni Marji. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszkania 5. 4470

Potrzebna panna do szycia bielizny i krawieczyzny. Wiadomość Żurawia 31, mieszkania 3. 4440

Potrzebne zaraz podręczne do krawatów i uczennice ze wszystkiem. Nowogrodzka 29, mieszkania 14. 4443

Potrzebne są panny zupełnie zdatne do staników i upinania spódnic, oraz podręczne. Leszno № 60, m. 4. 4441

Poszukuję miejsca lektorki przy osobie starszej płci żeńskiej. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod litera L. 530

Panny uzdolnione do staników i okryć damskich potrzebne są zaraz do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwale 4. 4354

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne zaraz. Car. Miodowa 3. 511

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników za dobrem wynagrodzeniem. Dzika 46, m. 31. 4218

Potrzebni są chłopcy do ślusarza. Karmelicka № 20. 4416

Potrzebna gospodyni dobrze gotująca na wieś do kawalera. Wiadomość Królewska № 29, m. 12, od 9 do 11 zrana. 4373

Potrzebna zaraz panna do bielizny. Bracka № 20, m. 11. 4320

Panna służąca z Poznańskiego, znająca krawieczyznę i krój, poszukuje miejsca na wyjazd lub w miejscu. Oferty pod lit. P. przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26. 528

Rządca z kaucją 1,000 do 1,500 rs. poszukiwany jest zaraz do samodzielnego zarządu majątku ziemskiego. Wiad. ul. Złota № 38, u p. Adolfa Kozickiego. 4483

Staniczarek uzdolnionych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 527

Terminatorzy stolarscy i ślusarscy, znający cokolwiek swój fach, znajdą stałe zatrudnienie z zapłatą. Przedokopowa № 2, obok ulicy Wolność. 4466

Usługę i dozór za mieszkanie ktoby potrzebował, raczy dać znać. Stare Miasto № 2, róg Celnej, m. № 9. 518

W magazynie mód, strojów kapeluszy damskich i pracowni sukien P. Paszkowska, hotel Polski, potrzebna starsza panna do ubierania kapeluszy damskich. 4034

10 rs. i więcej za wyrobienie miejsca kasjerki, sklepowej lub podobnego młodej osobie inteligentnej. Oferty wraz objaśnieniem przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. C. D. E. 4472

Kupno i sprzedaż.

Arthur et Co. Leszno № 4, poleca śledzie angielskie w oliwie, bez ości Fisch-Roulady w sosie musztardowym, śledzie zwijane nadziewane (Roll Moks Heringe) w sosie mleczkowym i musztardowym, śledzie marynowane na sposób hamburski, śledzie pocztowe, w puszkach blaszanych hermetycznych. 516

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bardzo tanio: meble, szafy, łóżka, bibljoteka, tualeta, kredens, krzesła, otomana. Szpitalna 5. 4432

Do sprzedania falbany koronkowe białe brukselskie, pończochy jedwabne, kołdry atłasowe, samowar najzybrowy nie używany i różne bagatelki. Warecka 14, m. 15, od go dz. 10 do 1. 4291

Do sprzedania 3 maszyn do wyrobu cegły z całem urządzeniem, 16 wózków, drajszaby, centryfuga do pompowania wody, klepki, kilkaset form do robienia cegły, kuźnia polowa. W cegielni W-go Witkowskiego za rogatką Belwederską № 11. Wiadomość u rządcy Kielmana od godziny 12 do 3 po południu. 4180

Do sprzedania ogier zdatny do zaprzęgu i wierzchu, uprzęż angielska i powozik „Tilbirie". Koszary Mirowskie u wachmistrza Żandarmów Polowych. 4450

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Do sprzedania suka dog, dziewięciomiesięczna. Nowogrodzka 23, m. 6. 4372

Do sprzedania tokarnia na galanterję, elegancka, wózek, piła angielska, szrubsztak drewniany. Waliców 22. 4358

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny niskie. 172

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. Kędzierski. 2973

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami najprzystępniejszemi, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 3846

Fortepian o 7 oktawach, czarny, krótki, zagraniczny, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 4266

Fortepian siedmiooktawowy rs. 100 sprzedaje. Nowy-Świat 16, m. 27. 4028

Garnitur mebli orzechowych, mało używany za rs. 70. Wiadomość Ciepła № 10, u stróża. 4406

Garnitur mebli włosem wyściełanych tanio do sprzedania. Śliska 7, m. 33. 4496

Kto ma pianino do wynajęcia rs. 3—4 miesięcznie, zostawić adres w kantorze Kurjera pod lit. A. H. 4436

Kołyska żelazna ozdobna tanio do sprzedania w sklepie żelaznym R. Straus. Marszałkowska 138. 4497

Kołder najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Krawiecka maszyna Singera, oraz maszyna mała. Nowolipki 10, m. 9. 4414

Kornet trąbka, kto ma do zbycia, proszę o adres do kawiarni przy ulicy Królewskiej № 6. 4371

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kupuje zużyte srebro i złoto, płacę podług kursu. Podwale № 26, złotnik Birkowski. 3748

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Łóżko paryzkie z materacami i dywan, do sprzedania. Marszałkowska 125, mieszkania 27. 4118

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 3788

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 4495

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, biblioteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 4515

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 4516

Maszyna Whelera Wilsona do sprzedania. Dzielna 63, m. 3. 4499

Maszyny do szycia oraz do pończoch przyjmuję do reperacji. Frankowski. Marszałkowska 129. 4457

Meble reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyska żelazne, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, ramy (mogą być z lustrami) i konsolki, gzemsy. 470

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze w składzie hurtowym i detalicznym H. Lindnera, dawniej L. Schlesinger. przy ulicy Nowy-Świat № 42. 3211

Meble garnitury, kredensy szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po nieprzykładowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 4403

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 4404

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble trzy garnitury, szeslong, otomana, kozeta. Sprzedam tanio. Ulica Świętokrzyska 17. 4430

Maszyna do szycia Whelera i Wilsona, zupełnie nowa, z gwarancją 2-letnią, do sprzedania. Hoża № 12, od 11—1 i od 4—6 po południu, stróż wskaże. 4504

Meble garnitur mało używany do sprzedania tanio, oraz kredens, szafa i stół składany. Wiad. Chmielna № 41, m. 18, od 3 do 5-ej po południu. 4460

Meble salonowe czarne, orzechowe, urządzenie jadalnego dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 4509

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincyę, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty". 4137

Odstępuje się ziemia na grób w najpierwszem miejscu na Powązkach. Wiadomość ulica Kościelna № 8, mieszkania 14. Tamże nuty starożytne na fortepian. 4048

Ogier lat 5 (rozpłodnik), oraz klacz bardzo piękna, przyprowadzone ze wsi, do sprzedania. Widzieć można hotel Litewski, Nowo-Senatorska № 7. 524

Prysznic eleganckie, samowar na 60 szklanek, mały garniturek mebli, prawie nowy, sofa amerykańską skórą kryta, łóżko jesionowe, szafa jesionowa, parawan orzechowy i inne meble, oprócz tego są suknie i kapelusze eleganckie damskie i garderoba męzka jako to: palto zimowe, jesienne i inne części ubrania. Wilcza 35, mieszkania 8, pomiędzy 3 a 6 po południu. 4463

Szafa ogniotrwała za rs. 150 z fabryki Bothego, żyrandol o 12 świecach rs. 45 i cztery kinkiety do 4 świec każdy, rs. 30. — Wiadomość u stróża, Długa 9. 4376

Sery i masło litewskie wyborowe. Wareckа 9, m. 16, od godz. 9 do 1. 4287

Srebro, złoto, kwity lombardowe kupię. — Wiadomość Daniłowiczowska № 4, mieszkania 32. 4498

Śliwki komputowe, powidła jabłkowe, soki, konfitury. Hoża 32, m. 19. 4451

Tanio! do sprzedania garnitur mebli i sofka. Ulica Śliska № 10, stróż wskaże. 4493

Tanio sprzedaje starożytne meble, lanszafty, wiele innych przedmiotów. Róg ulicy Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 4366

Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i reperuje z gwarancją R. Straus, Marszałkowska 138. 3691

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, mało używany, Leszno 56, m. 3. 512

3 szafy sklepowe do sprzedania, z oszkleniem i szufladami. Wiadomość ulica Włodzimierska № domu 2, w magazynie wojskowym. 4487

Interesa handl. i majątk.

Apteka. Dnia 27 marca r. b. we wtorek, o godzinie 10 rano sprzedaną będzie przez publiczną licytację w drodze działów apteka SS-rów niegdy Fr. Kuśmierskiego przy ulicy Chłodnej № 12. Sprzedaż na miejscu. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,893 kop. 73. Bliższa wiadomość w aptece lub u W-go adwokata Schellera, sprzedaż działową popierającego (Tłomackie 5). 529

Bufet na większej stacji kolei w Królestwie lub Cesarstwie kto ma do odstąpienia, niech raczy przysłać swą ofertę z wyszczególnieniem warunków do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 4337

Do sprzedania sklep mydlarski i kolonjalny, bardzo korzystny, o warunkach można się dowiedzieć przy ulicy Pańskiej pod № 31, w składzie mydlarskim. 4478

Do sprzedania folwark włók 17, mila szosą od kolei Bydgoskiej, ziemia sama pszenna, buraczana, wśród 4 fabryk cukru, zasiewy, inwentarze, budynki kompletne, dom murowany, cena przystępna. Wiadomość Bracka 6, m. 11. 4469

Do odstąpienia z powodu interesów familijnych skład wódek dobrze procentujący, za cenę przystępną. Klijentela wyrobiona. Wiadomość Erywańska 7, w składzie nafty. Stróż wskaże. 4322

Do sprzedania apteka w osadzie Stanisławów, powiat Nowomiński, obrót 1,400 rs., lekarz stały. Wiad. na miejscu. 4315

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej nr. 55, z ogródkiem i placem od dwóch ulic, do sprzedania za rs. 25.000. Posesja ta zawiera łokci kw. 4,077. Towarzystwa rs. 7.500. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4235

Kawiarnia do sprzedania bardzo tania i dobra. Wiadomość w sklepiku, Przechodnia № 8. 4437

Kawiarnia do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 46. 4488

Magle i narzędzia do polerowania do sprzedania Leszno № 69. 4252

Młyn wodny z foluszem, na dużym stawie, z wodą dostateczną, jest do wzięcia od 1 lipca r. b. Wiadomość powziąść można. Warszawa, Zjazd № 3, m. 57. 4377

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej nr. 53, po łokci kw. 4,000. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4234

Potrzebuję pożyczyć rubli srebrem pięćset na piśmie jako poręczyciel, aby wyjść z rąk lichwiarza, na czas od marca do 8 lipca 1888 r. na procent umiarkowany, tylko od chrześcianina, pewna gwarancja, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w kiosku przy Placu Teatralnym pod lit. J. T. 4453

Piekarnia ze sklepem, z mieszkaniem i stajnią, egzystująca lat kilka, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość ulica Miła № 45, u właściciela domu. 4452

Rubli 10,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki kamienicy. Mokotowska № 51, m. 6. 4473

Rs. 6,000 potrzebne jest zaraz na pierwszy numer hypoteki, oprócz procentu ofiarować można mieszkanie letnie w uroczej miejscowości blisko Warszawy—bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, mieszkania 18. 535

Sklep wiktuałów do sprzedania. Nowolipie № 27. 4330

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Sienna nr. 36. 4262

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Podwale № 28. 4305

Sklepik wiktuałów w dobrym punkcie, sprzedam. Elektoralna 28. 4292

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Bednarska 24. 4294

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 70, komorne 12 rs. miesięcznie. Ulica Sienna № 24. 4510

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Topiel 12. 4508

Sklepik wiktuałów do sprzedania przy ulicy Nowolipki № domu 65, za przystępną cenę. 4454

Sklep spożywczy sprzedaję, mieszkanie tanie. Chmielna № 68, wprost komory. 4438

Z powodu słabości magle do sprzedania zaraz, w bardzo dobrym stanie. Nowy-Świat № 28. 509

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia grunt na willę przy stacji Otwock, za cenę zniżoną. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, m. 18. 502

Za rogatkami wolskiemi plac z budynkiem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza plac Zamkowy № 93. 4471

Żądana wspólniczka panna lub wdowa średniego wieku, z 6,000 do 15,000 rs. Oferty i fotografie nadsyłać. Chłodna 35, m. 1. 4326

Lokale.

Duży salon, o trzech oknach i drugi pokój obszerny, także o trzech oknach, przyzwoicie umeblowane, od frontu, z oddzielnym przedpokojem, mogą być pojedyńczo wynajęte, zaraz lub od 1 kwietnia. Może być z usługą i stołem. Ulica Wilcza № 35, mieszkania 8, róg Marszałkowskiej, pomiędzy 3-ą a 6-ą wieczorem. 4464

Do wynajęcia od 1 lipca lokal, składający się z 12—14 pokojów, na 2-m piętrze, od frontu, z 3-ma przedpokojami, kuchniami, z wodą i zlewami i innemi dogodnościami, w domu pod № 28 ul. Elektoralna. Lokal ten może być rozdzielony na mniejsze. Wiadomość w rządcy domu. 4456

Do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, przy ulicy Szczygłej № 6—8, od 1 kwietnia. 4475

Dwa pokoje, przedpokój, frontowe, kompletnie umeblowane. Niecała 12 domu, stróż wskaże. 4513

Do wynajęcia od 1 kwietnia w oficynie, na 2-m piętrze, 4 pokoje z kuchnią rs. 300; na 3-m dwa pokoje, kuchnia 200 rs.; tamże pokój z kuchnią rs. 180; pokoje pojedyńcze i pokoje z kuchenkami, miesięcznie od 9 do 6 rs. 50 kop. Chmielna 5. 4267

Do wynajęcia zaraz 7 pokojów, świeżo wyrestaurowanych, z wszelkiemi wygodami; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Ulica Hoża № 5. 4071

Lokale z 2, 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5, w blizkości Oboźnej. 500

Mieszkanie: 4 pokoje i sala z balkonem, kuchnia i inne wygody, na 1-m piętrze, do odstąpienia od 1 kwietnia. Chmielna № 52, mieszkania 3. 4092

Od 8-go kwietnia potrzebny pokój, przy inteligentnej rodzinie. Oferty w kantorze Kurjera sub A. 15. 4465

Od 1-go kwietnia w oficynie, 1-e piętro, 2 duże pokoje, przedpokój, kuchnia. suche, ciepłe, przy ulicy Leszno № 56. 4500

Od 15-go kwietnia 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem, zlewem, na czas nieograniczony. Mazowiecka № 11, na parterze, szwajcar wskaże. 4502

Pokój kawalerski, eleganckie wejście, z całodziennem utrzymaniem i usługą. Marszałkowska 69. Restauracja. 4481

Pokój z meblami, z kuchnią, lub przedpokojem. Nowy-Świat № 56, w drugiej bramie na dole, m. 12. 4506

Potrzebne od 1 lipca 2 pokoje widne, przedpokój 180—220 rs. W okolicach: Bielańskiej, Leszna, Mazowieckiej, Krakowskiego-Przedmieścia, Królewskiej. Rymarska 10, mieszkania 8. W poniedziałek i czwartek. 533

Pokoje, usługa, samowar. Plac Warecki № 4, mieszkania 5. 4393

Piwnice trzy lub cztery, obszerne, widne i suche, w okolicy Nowego-Światu potrzebne są od Wielkiej-Nocy. Z ofertami zgłaszać się należy do sklepu K. Lilpopa Nowy-Świat № 60. 4367

Potrzebne mieszkanie z dwóch pokojów, z komfortem urządzone, w środku miasta, najwyżej drugie piętro, z samowarem i usługą. Piśmienne oferty: Twarda 12, mieszkanie 6. 4374

Sklep duży, stajnia, wozownia, oraz pokój i dwa pokoje do wynajęcia. Chłodna 21 domu. 4312

Sklep na pieczywo i wędliny do wynajęcia od 1 kwietnia, przy ulicy Dobrej № 22, wiadomość u stróża. 4459

Zaraz do wynajęcia lokal, 7 pokojów, przedpokój, pasaż, kuchnia z wszelkiemi wygodami, przy Hożej 24, mieszkania 4, 2-gie piętro. 4299

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 kwietnia, bardzo miłe mieszkanie frontowe, w Alei Ujazdowskiej, złożone z 5-ciu małych pokojów, przedpokoju, kuchni etc., № domu 35, mieszkania 2. 4507

Zaraz lub od 1-go jest pomieszczenie, dla panienki lub osoby starszej, z całodziennem życiem—i obiady dla pragnących stołować się prywatnie. Złota 37, m. 7. 4491

2 pokoje bardzo ładne, mogą być i pojedyńcze, z meblami, usługą i dobrym fortepianem. Włodzimierska № 16, m. 8. Wiadomość na miejscu. 4512

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, stosownie do wymagań, dyskrecja zachowana. Ulica Złota № 5. 4379

Akuszerka A. Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Ul. Krucza 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 4501

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, ceny nizkie. Bednarska 17. 3923

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza 38 domu. 4388

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne; pokoje oddzielne. Umieszczenie dziecka, słabość od 15 rubli. Nowy-Świat № 55, mieszkania 4. 4106

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 4194

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Opieka. Umieszczenie dziecięcia. Opłata względna. Bednarska 21. 4204

Chłopczyka rocznego bez chrztu, oddam na własność. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami S. T. 4268

Dla wydobycia się z rąk lichwiarzy wdowa z dziećmi uprasza pp. kapitalistów-filantropów o pożyczkę rs. 500, na nieduży procent, z pewną gwarancją oddania. Łaskawą ofertę proszę złożyć w niniejszym kantorze pod adresem: W. S. A. 500. 4433

Mamka wiejska ze świeżym pokarmem. Tamka № 30. 4492

Mężatka z dobrym pokarmem, poszukuje dziecka do piersi. Ulica Czerniakowska, domu № 79, mieszkania 15. 4484

Na nadchodzący sezon! W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w znacznym wyborze najświeższych fasonów: okrycia długie od 10 rs., dolmany od 12, żakietki i dolmaniki od 6, suknie od 14, oraz kapelusze po bardzo nizkich cenach. Obstalunki na suknie i okrycia po tych samych cenach, posiadając dobór materjałów okryciowych. 4276

Nagrody rs. 3. Suczka mała, maści żółtej, z czarną mordką, w przeszłym tygodniu zginęła. Znalazca raczy odesłać na Wierzbową do sklepu Bogdańskiego № 6, za nagrodą rs. 3. Nieprawy właściciel zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. 4455

Osoba mająca upoważnienie na utrzymywanie pensji wyższej prywatnej żeńskiej, zechce zostawić adres swój w Kurjerze, pod literami A. Z. 532

Pies dog znajduje się w 8-ym cyrkule Jerozolimskim; właściciel odebrać może za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania. 4362

Uroniona została z dorożki na Podwalu książka do nabożeństwa, pod tytułem „Nabożeństwo Katolickie" przez hr. Łubieńskiego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić tę książkę do szwajcara hotelu Krakowskiego za wynagrodzeniem. 4435

Uprasza się osobę, która pozostawiła ofertę oznaczoną literą B. w kantorze Kurjera Warsz., z przeznaczeniem takowej pod adres K. G., aby raczyła pozostawić swój dokładny adres u szwajcara Jana, przy ulicy Mazowieckiej pod № 22. W celu porozumienia się wspólnego. 4482

W pracowni Pelagji, Złota № 16, m. 6, wykończają się suknie podług wszelkich wymagań gustu i mody, ze wszystkiemi dodatkami od rs. 6 do 15, kapelusze do ubrania, palta i dziecinne ubrania też przyjmuje, oraz mam do sprzedania szafroki ranne. 4467

Znana z dokładnej roboty pracownia, przyjmuje wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, oraz reperację takowej, po cenach bardzo umiarkowanych. Całość wyprawy, znacznie taniej. Wspólna 44, m. 1. 3979

Zginął wyżeł żółty, gładki, odprowadzić Nowy-Świat 16, m. 5. nagrody rs. 3. 4439

Za odprowadzenie suczki czarnej, podpalonej brązowo, z uszkami i ogonkiem obciętemi, do domu № 147, przy Marszałkowskiej, znalazca sowite wynagrodzenie otrzyma. 4409

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Марта 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).